

Ks. Henryk DYBSKI
(Sankt Petersburg, WSD)

MONASTYCZYM W PALESTYNIE I SYRII W ŚWIEŁE ŹRÓDEŁ PATRYSTYCZNYCH IV I V WIEKU

Według zgodnej opinii historyków życia zakonnego właściwe jego dzieje zaczęły się dopiero na początku IV wieku w Egipcie¹. To tam właśnie ów elitarny dotychczas prąd ascetyczny zmienił się nagle w ruch masowy, przeniósł zwłaszcza do ubogich warstw społecznych i w najradzykalniejszej postaci, pustelniczej, rozszerzył się w ciągu pięćdziesięciu lat, na cały starożytny Wschód. Wówczas to, tysiące neofitów, ludzi prostych, przeważnie chłopów, opuszczało swe domostwa i udawało się na pustynię, aby tam wieść życie pełne umartwień². Początek temu ruchowi dali chrześcijanie egipscy pochodzenia koptyjskiego.

¹ Por. G.M. Colombàs, *El monacato primitivo*, t. 1, Madrid 1974, 91-115; M. Kanior, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, Kraków 1993, 34; M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1982, 53; L. Regnault, *La vie quotidienne des Pères du désert en Egypte au IV siècle*, Paris 1990; tenże, *Wstuchując się dziś w słowa Ojców pustyni*, tłum. J. Kokowska, Kraków 1998; M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, ŻM 4, 89-116; W. Węglarz, *Miłość doskonała w służbie Królestwu*, Kraków 1993, 13; E. Wipszycka, *Egipt – ojczyzna mnichów*, *Wstęp*, w: ŻM 4, 13-59.

² Por. Athanasius, *Vita S. Antonii* 14, 7, SCh 400, 174, tłum. Z. Brzostowska: Św. Atanazy Aleksandryjski, *Żywot świętego Antoniego*. Św. Antoni Pustelnik, *Pisma*, Warszawa 1987, 65: „Sklonił wielu do wyboru życia monastycznego i w ten sposób powstały klasztory (cele) pustyni zaludniającej się mnichami, którzy porzucili swe dotychczasowe życie i mienie i zapisali się do państwa niebieskiego”; *Apophthegmata Patrum*, seria alphabetica 5 (43): Arseniusz, PG 65, 88D-89A, tłum. M. Borkowska, ŻM 4, 137: „Ktoś mówił do błogosławionego Arseniusza: «Jakże to my, którzyśmy otrzymali takie wychowanie i tyle nauki, nic nie osiągamy, a ci chłopcy egipscy zdobywają tak wielkie cnoty»? Odpowiedział mu abba Arseniusz: «My ze świeckiego wychowania nic nie korzystamy; a ci chłopcy egipscy zdobywają cnoty własnym trudem»; Socrates, HE IV 23, 26, GCS N.F. 1, 251, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, 360: „A znów Pambo nie umiając czytać ani pisać przyszedł do kogoś, aby się nauczyć psalmu”; Sozomenus, HE I 13, 11-12, SCh 306, 174, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1989, 59: „Miał on także bardzo wielu i to wspaniałych uczniów; jedni z nich przebywali w Egipcie i Libii, drudzy w Palestynie, Syrii i Arabii. I każdy uczeń, gdziekolwiek by bawił, żył i postępował niemniej wspaniale aniżeli mistrz; i on z kolei miał wielu wychowanków, których doprowadził do takiej samej cnotliwości i chrześcijańskiej ascezy. W rezultacie byłoby to rzeczą nad wyraz trudną, by obchodząc jedno po drugim miasta i prowincje pilnie poszukiwać uczniów Antoniego albo ich następców”; zob. R. Bagnall, *Egypt in Late Antiquity*, Princeton 1993,

I. MONASTYCYZM W PALESTYNIE

Drugim z kolei krajem po Egipcie, w którym pojawiło się wcześniej życie zakonne, była Palestyna³. Skupiska mnisz powstawały tutaj szczególnie w miejscach związanych ze znanymi postaciami biblijnymi Starego Testamentu (Góra Synaj, Góra Horeb i położone wokół nich tereny⁴, okolice Jerycha,

rozdział 3 („Country Villages”), 110-147; Z. Brzostowska, w: Św. Atanazy Aleksandryjski, dz. cyt., s. 88, przypis 129 do *Żywotu św. Antoniego* 54; Kanior, dz. cyt., s. 34; S. Kazikowski, w: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, Warszawa 1986, 360, przypis 89 do *Historii Kościoła* IV 23; W. Liebeschuetz, *Problems arising from the conversion of Syria*, „Studies in Church History” 16 (1979) 17-24; Michalski, dz. cyt., s. 53; M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *Pierwsza Księga Starców*, BOK 2, 5-6; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: *ŻM* 4, 34-39; też, w: *ŻM* 4, 34, przypis 11 do *Wstępu*.

³ Por. Sozomenus, HE III 14, 21, Sch 418, 124, Kazikowski s. 180: „Ale na temat mnichów w Egipcie niech nam wystarczy tyle, cośmy tu opowiedzieli. Oto z kolei Palestyna ucząc się od Egipcjan w taki sam sposób zaczęła uprawiać mądrość chrześcijańskiego życia”; zob. P.V. Corbo, *L'ambiente materiale della vita dei monaci di Palestina nel periodo bizantino*, w: *Il monachismo orientale*, Roma 1956, 215-257; V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeskiego (431)*, tłum. J. Dembska, t. 2, *ŻM* 22, Kraków 1999, 259-265; P. Laurence, *Les moniales de l'aristocratie. Grandeur et humilité*, VigCh 51 (1997) 140-157; L. Mirri, *La dolcezza nella lotta*, Bose 1996, 167-184; M. van Parys, *Abba Silvan et ses disciples: une famille monastique entre Scété et Palestine à la fin du IV s. et dans la première moitié du V siècle*, „Irenikon” 61 (1988) 3-41, 315-331.

⁴ Por. Egeria, *Itinerarium* 3, 2 i 4, Sch 296, 130-132, tłum. P. Iwaszkiewicz, OŻ 13, 138-139: „Tak więc o godzinie czwartej przybyliśmy na ów szczyt Góry Bożej, świętego Synaju, gdzie nadane zostało Prawo, to jest na miejsce, gdzie spoczęła chwała Pana, gdy góra była spowita dymem [...] pospieszył ku nam ze swej pustelni kapłan, który opiekował się kościołem – krzepki starzec, mnich od młodych lat i, jak tu mówią, asceta [...]. Wyszedł nam też naprzeciw inni kapłani, a także wszyscy mnisi mieszkający wokół owej góry, to jest ci, którym wiek i zdrowie na to pozwalały”; tamże 4, 1-2 i 5-6, Sch 296, 138-140, OŻ 13, 141-142: „zaczęliśmy schodzić ze szczytu Góry Pańskiej na inną górę, sąsiadującą z nią, zwaną Horeb, tam bowiem również jest kościół. Horeb jest zaś owym miejscem, gdzie przebywał święty prorok Elias, gdy uciekł sprządać oblicza króla Achaba, [...] musieliśmy bowiem obejść i zobaczyć wszystkie święte miejsca i wszystkie pustelnie, które się tu znajdowały. [...] Musieliśmy zejść na krańce owej doliny, ponieważ liczne pustelnie świętych mężów i kościoły są tam, gdzie i krzak, który do dziś dnia rośnie i wypuszcza pędy”; tamże 5, 10 i 12, Sch 296, 148, OŻ 13, 146-147: „Na samym końcu doliny, tam, gdzie ponownie weszliśmy na naszą drogę, widzieliśmy też groby pożądania (por. Lb 11, 34). [...] Tego samego dnia przybyliśmy do innych, bardzo świętych mnichów, którzy z powodu wieku lub słabości nie mogli udać się na mszę na Górze Bożej. Raczyl nas jednak przyjąć bardzo życzliwie w swych celach. [...] Bardzo wielu owych świętych, spośród przebywających na Świętej Górze lub wokół niej, a którzy byli silniejsi na ciele, było łaskawych towarzyszyć mi aż do Faran”; *Apophtegmata Patrum* ser. alphabetica 3 (403): Jan Eunuch, PG 65, 233A, *ŻM* 4, 281: „Abba Jan z Cylicji, przełożony w Raithu, mówił braciom: «Dzieci, jak uciekaliśmy od świata tak uciekajmy i od namietności ciała»; tamże 5 (439): Kronios, PG 65, 249A, *ŻM* 4, 298: „Powiedział abba Kronios, że abba Józef z Peluzjum opowiadał tak: «Kiedy mieszkalem na górze Synaj, był tam pewien brat, dobry i oddany ascezie»; tamże 4 (529): Marek, uczeń Sylwana, PG 65, 296C, *ŻM* 4, 340-341: „Kiedy indziej zdarzyło się, że abba Sylwan odszedł ze Sketis, przyszedł na górę Synaj i tam zamieszkał”; tamże (536): Megethios, PG 65, 301A, *ŻM* 4, 345: „wychowali go mnisi egipscy i znał dawniej wielu starców, wśród nich abba Sisoesa i abba Pojmena, a mieszkał nad potokiem

Jordanu i Góry Nebo)⁵, a przede wszystkim uświęconymi obecnością Jezusa

na górze Synaj"; tamże (563): Nikon, PG 65, 309A, ŻM 4, 356: „Starzec mu odpowiedział, że był pewien ojciec imieniem Nikon, który mieszkał na górze Synaj”; tamże (564): Netras, PG 65, 312A, ŻM 4, 357: „Opowiadano o abba Netrasie, uczniu abba Sylwana, że kiedy mieszkał w swojej pustelni na górze Synaj, oddawał się umiarkowanej ascezie”; tamże 2 (567): Ksojos, PG 65, 312D, ŻM 4, 359: „Któryś z ojców opowiadał o abba Ksojosie tebańczyku, że poszedł kiedyś na górę Synaj; a kiedy z niej schodził, wyszedł mu naprzeciw pewien brat, jęcząc i mówiąc: «Abba, cierpimy z powodu braku deszczu»”; tamże 4 (859): Sylwan, PG 65, 409A, ŻM 4, 452: „Kiedy abba Sylwan mieszkał na górze Synaj, jego uczeń Zachariasz odszedł kiedyś, załatwić jakąś sprawę”; tamże 5 (860): Sylwan, PG 65, 409BC, ŻM 4, 452: „Pewien brat przyszedł do abba Sylwana na górę Synaj, a widząc jak bracia pracują, powiedział do starca: «Nie pracujcie na ten pokarm, który ginie» (por. J 6, 27)”; Sozomenus, HE VI 32, 8, GCS 50, 288-289, Kazikowski s. 431: „A Sylwan ten, [...], będąc Palestyńczykiem, wówczas, przypuszczam, prowadził jeszcze życie ascetyczne w Egipcie, potem zaś spędziwszy czas jakiś na Górze Synaj, z kolei założył nad potokiem w Gerara największy i najślawniejszy klasztor”; Theodoretus, *Historia religiosa* II 13, Sch 234, 222, tłum. K. Augustyniak, ŻM 7, 91: „Aby od tej czci uciec [...] wyruszył w końcu z kilkoma wybranymi uczniami na górę Synaj, nie wstępując ani do miasta, ani do wsi, pokonując niedostępną pustynię. [...] Po wielu dniach wędrówki osiągnęli wreszcie upragnioną górę, gdzie oddawszy cześć Panu, pozostali długo”; tamże VI 7, Sch 234, 354, ŻM 7, 140-141: „Tęskniąc jednak znowu za spokojem, postanowił udać się na górę Synaj. Na wieść o tym wielu spośród najenotliwszych mężów, którzy kierowali się tą samą co on filozofią, przyłączyło się do niego, aby pójść razem z nim”; zob. M. Borkowska, w: ŻM 4, 281, przypis 41 do *Apoftegmatu* 3 (403); Kanior, dz. cyt., s. 102; Michalski, dz. cyt., s. 57.

⁵ Por. Egeria, *Itinerarium* 10, 8-9, Sch 296, 170, OŻ 13, 157: „Tak więc, aby ukończyć rozpoczęte dzieło, ruszyliśmy z pośpiechem na górę Nebo. [...] W miejscu tym jest zaś mały kościółek u stóp góry – nie Nebo, ale innej, leżącej jednak niedaleko od góry Nebo. Mieszkają tam liczni mnisi, prawdziwie święci, których zwą ascetami (*ascites*)”; tamże 11, 1-3, Sch 296, 170-172, OŻ 13, 157-158: „Mnisi owi zaszczylili nas bardzo życzliwym przyjęciem i pozwolili nam wstąpić do siebie dla pozdrowienia. Gdy weszliśmy odmówili wraz z nami modlitwę. [...] Zapytaliśmy więc owych świętych mnichów, cóż to za woda, tak obfita i tak smaczna, oni zaś odpowiedzieli: «To jest woda, którą święty Mojżesz dał synom Izraela na tej pustyni» (por. Wj 17, 6) [...] Wielu też świętych mnichów mieszkających tu, w pobliżu owej świętej wody [...] zechciało się udać z nami na górę Nebo”; tamże 13, 1-2, Sch 296, 182, OŻ 13, 161-162: „Po pewnym znów czasie zapragnęłam udać się do krainy Ausitis dla zobaczenia grobu świętego Hioba i dla modlitwy. Widziałam wielu świętych mnichów przybywających stamtąd do Jerozolimy, aby zobaczyć miejsca święte i pomodlić się. [...] Podczas podróży tej widziałam nad brzegiem Jordanu uroczą i piękną dolinę”; tamże 14, 2, Sch 296, 186, OŻ 13, 163: „Gdy zeszlśmy, powiedział nam ów święty kapłan – starzec już, i biegły bardzo w Pismach, zwierzchnik tutejszy, były mnich”; tamże 15, 1, 3 i 5-6, Sch 296, 188-190, OŻ 13, 164-165: „Ponieważ zaś przypomniałam sobie, iż napisane jest, że święty Jan chrzczył w Enon [...]. «Wielu też braci, świętych mnichów, przybywa tu z różnych stron, chcąc obmyć się w tym miejscu». [...] Po dziś dzień ci, którzy na Wielkanoc mają być ochrzczeni w tej wsi [...], są chrzczeni w tym źródle. Potem, o świcie, wracają ze świecami prowadzeni przez duchownych i mnichów [...]. Otrzymaliśmy od kapłana eulogia [...], a także od świętych mnichów, którzy mieli pustelnię w tym ogrodzie”; tamże 16, 2-3, Sch 296, 190-192, OŻ 13, 166: „Podczas tej podróży zobaczyliśmy na lewo od nas dolinę ogromną i rozkoszną, z której wpływał do Jordanu okazały potok. Tu także w owej dolinie zobaczyliśmy pustelnię pewnego brata, to jest mnicha. [...] «Jest to dolina Corra, gdzie przebywał święty Eliasza z Tiszbe za czasów króla Achaba, kiedy panował głód» (por. 1 Krl 17, 6)”; Palladius, *Historia Lausiaca* 48, 1-2, ed. G.J.M. Bartelink: *Palladio, La storia Lausiaca*, introduzione di Christine Mohrmann, testo critico, commento e traduzione di Marino Barchiesi, *Vite dei Santi* II, Verona 1974, 238, tłum. S. Kalinkowski, ŻM 12, 203: „Poniżej Jerycha

Chrystusa (Betlejem, Jerozolima wraz z Górą Oliwną i okolicami)⁶. Nic więc dziwnego, że właśnie tam rozmieszczone były skupiska mnisze, a także pustelnie, klasztory i półklasztory o rozmaitych zasadach ascetycznych. Mieszkańcy tych społeczności mniszych należeli niekiedy do różnych narodowości i mówili różnymi językami, nie wyłączając łaciny, gdyż były tutaj również klasztory

znajdują się grotty Amorytów [...]. Tam to właśnie przybył i zamieszkał w jednej z grot niejaki Elpidiusz z Kapadocji, który później otrzymał święcenia kapłańskie i wstąpił do klasztoru wielce czciwego Tymoteusza, miejscowego biskupa. [...]. Wielu braci zebralo się wokół niego [...]. Także i ja przebywałem w jego otoczeniu. W ten sposób góra zamieniła się w swego rodzaju miasto, a bracia wiedli tam różnoraki styl życia"; tamże 50, 1, s. 242, ŻM 12, 205: „Poznałem pewnego starca z Palestyny, Gaddanasa, który żył pod gołym niebem w okolicach Jordanu”; tamże 51, s. 242, ŻM 12, 205: „W tych samych okolicach żył mnich Elias. Mieszkał w grocie wiodąc życie święte i prawe. Pewnego dnia, gdy zeszło się wielu braci – mieszkał bowiem w pobliżu drogi – zabrakło im chleba”; tamże 52, s. 244, ŻM 12, 206: „Sabas pochodził z Jerycha, był człowiekiem świeckim i miał żonę. Bardzo lubił mnichów, krążył więc nocami po pustyni, zachodził do poszczególnych cel zostawiając pod drzwiami kosz fig i sporą ilość warzyw; asceci mieszkający nad Jordanem nie jedzą bowiem chleba”; zob. S. Kalinkowski, w: Palladiusz, *Opowiadania dla Lausosa*, ŻM 12, 203 i 205, przypis 388, 391 i 398.

⁶ Por. Egeria, *Itinerarium* 10, 3, SCh 296, 166, OŻ 13, 155: „Wyruszywszy zatem z Jerozolimy odbywaliśmy drogę ze świętymi – to jest z kapłanem i diakonami jerozolimskimi i kilkoma braćmi – to jest mnichami”; tamże 25, 12, SCh 296, 254, OŻ 13, 196: „W Betlejem wszystkie te uroczystości obchodzone są w ciągu ośmiu dni przez kapłanów, wszystkich duchownych i przez mnichów (*monazontes*) związanych z tym miejscem wspaniale i z wielką radością. W tej samej godzinie, gdy wszyscy wraz z biskupem powracają nocą do Jerozolimy, mnisi – ilu ich tam jest – czuwają do rana w kościele w Betlejem odmawiając hymny i antyfony, biskup jednak koniecznie musi przebywać w tych dniach w Jerozolimie. Dla uczestniczenia w owych uroczystościach i radości ściągają zewsząd do Jerozolimy niezliczone tłumy – nie tylko mnichów”; Palladiusz, *Historia Lausiaca* 36, 1, ed. Bartelink s. 178, ŻM 12, 168: „Wiele faktów z życia Posejdoniosa z Teb jest wręcz trudnych do opowiedzenia; [...]. Spędziłem z nim jeden rok w Betlejem, kiedy zamieszkał po drugiej stronie Pojmenionu”; tamże 38, 8-9, ed. Bartelink s. 198, ŻM 12, 180: „W Jerozolimie przyjęła go błogosławiona Melania Rzymianka. [...]. Ewagriusz był jeszcze człowiekiem młodym, silnym i zdrowym, zaczęły się więc w nim budzić wątpliwości; popadł więc w rozterkę, ale nie zwierzał się nikomu. Jeszcze raz zmienił szatę, a pycha czyniła głupią jego mowę. Jednakże Bóg, który nie pozwala zginąć nikomu z nas, sprowadził na niego febrę [...]. Wstał więc z łóżka, z rąk samej Melanii przyjął nowy strój i udał się do Nitrii w Egipcie”; tamże, 43, 1-2, s. 212-214, ŻM 12, 189: „W Jerozolimie poznałem Adoliosa, który pochodził z Tarsu. [...]. Od wieczora aż do czasu, gdy bracia udawali się do kaplic na modlitwy, przebywał na Górze Oliwnej”; *Apothegmata Patrum*, ser. alphabetica (929): Filagrios, PG 65, 436A, ŻM 4, 481: „Był pośród świętych niejaki Filagrios, który mieszkał na pustyni niedaleko Jerozolimy i pracował ciężko na swój chleb”; Theodoretus, *Historia religiosa* IX 2, SCh 234, 408, ŻM 7, 160: „Walkę rozpoczął w Galacji. Stąd w celu zdobycia wiedzy udał się do Palestyny; chciał tam zobaczyć miejsca, gdzie dokonały się zbawienne cierpienia, i tam uczcić Boga Zbawiciela”; tamże XXIX 7, SCh 257, 238, ŻM 7, 293: „Kiedyś ogarnięte pragnieniem zobaczenia miejsc uświęconych zbawiennymi cierpieniami Chrystusa, pospieszyli do Ellii, nic nie jedząc po drodze. Dopiero gdy przybyli do miasta i odprawili modły, posiliły się, po czym także nic nie jedząc odbyły drogę powrotną, a trwała ona nie mniej niż dwadzieścia dni”; zob. K. Augustyniak, w: Teodoret biskup Cyru, *Dzieje miłości Bożej*, ŻM 7, 293, przypis 4 do *Historii mnichów syryjskich* XXIX 7; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 149 i 168, przypis 221 i 276; A. Ziernicki – L. Nieścior, w: Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, ŻM 18, 115, przypis 10 do *Listu* 2, 1.

łacińskie⁷. Dwa z nich (męskie) ufundowane zostały przez bogate arystokratki rzymskie, Melanię Starszą i Paulę. W pierwszym z nich, powstałym ok. 375 r. na **Górze Oliwnej**, przebywał m.in. **Rufin z Akwilei** (345-410), będący tam od ok. 380 r. duchowym kierownikiem mieszkających tam mniszek⁸. Drugi zaś klasztor zbudowany w **Betlejem** związany był od ok. 387 r. z osobą **św. Hieronima** (ok. 347-420), pełniącego podobną postugę wobec mniszek betlejemskich⁹,

⁷ Por. Egeria, *Itinerarium* 47, 4, Sch 296, 314, OŻ 13, 227: „Kiedy czyta się lekcje, które trzeba czytać po grecku, zawsze jest ktoś, kto tłumaczy je na syryjski po to, by cały lud był zawsze pouczany. Również i ci, którzy mówią po łacinie, to jest nie znają ani greckiego ani syryjskiego, nie powinni się martwić, bo i oni też są nauczani, gdyż są tu bracia i siostry znający grekę i łacinę, którzy im (wszystko) tłumaczą na łacinę”; tamże 49, 1, Sch 296, 316-318, OŻ 13, 228: „Już na wiele dni przedtem zaczynają się gromadzić tłumy nie tylko mnichów [...] z różnych prowincji, to jest z Mezopotamii, Syrii, Egiptu i Tebaidy, gdzie są liczni mnisi (*monachos*), lecz także z wielu innych miejsc i prowincji. [...] do Jerozolimy”; Hieronimus, *Epistula* 51, 1 (*Epistula Epiphani*), PL 22, 517, tłum. J. Czuj: Św. Hieronim, *Listy*, I, Warszawa 1952, 315: „W klasztorze braci – i to braci wędrownych, którzy w stosunku do twojej prowincji żadnej nie mieli powinności, [...] wyświęciłem diakona”; tenże, *Epistula* 108, 29, PL 22, 904-905, Czuj II, Warszawa 1953, 451; „usłyszano Psalmy śpiewane w różnych językach przez zgromadzonych mnichów [...]”; złożono ją na środku kościoła Groty Zbawiciela. Mieszkańcy miast palestyńskich przybyli tłumnie na jej pogrzeb. Żadnego z mnichów kryjących się na pustyni nie zatrzymała jego celka, żadnej z dziewic nie ukrywały ich odosobnione mieszkania. [...]. Po kolei rozbrzmiewały Psalmy w języku greckim, łacińskim i syryjskim”; tenże, *Epistula* 147, 4, PL 22, 1199, Czuj III, Warszawa 1954, 438: „Cały Kościół podczas nocnych czuwań chwalił śpiewem Chrystusa Pana i w językach różnych narodów, a w jednym duchu rozbrzmiewał na chwałę Bożą”; zob. J. Czuj, w: *Listy*, I, 314, przypis 1 do *Listu* 51; tenże, w: *Listy*, II, 414, przypis 3 do *Listu* 108; B. Degórski, *Wstęp*, w: Św. Hieronim, *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, ŻM 10, 17; Michalski, dz. cyt., s. 57 i 276; tenże, dz. cyt., s. 317, przypis 18 do *Listu* św. Epifaniasza z Salaminy (list ten zachowany jest w korespondencji św. Hieronima jako *List* 51, 1, PL 22, 517, Czuj I 315); M. Starowieyski, *Wstęp*, w: ŻM 12, 24-26.

⁸ Por. Evagrius Ponticus, *Epistula* 7, 2, tłum. z niemieckiego (Evagrius Pontikos, *Briefe aus der Wüste*, übers. und komm. G. Bunge, Trier 1986) A. Ziernicki – L. Nieścior, ŻM 18, 123-124: „Wprawdzie pochwaliłem zamiar skromnej diakonisy Sewery, jednakże jej przedsięwzięcia nie zaakceptowałem. Nie wiem bowiem, jaką korzyść przyniesie jej ta męcząca i tak długa podróż [...]. Dlatego zaklinam Twoją Świątobliwość, abyś nie pozwolił wyruszać bez konieczności w drogę tym, którzy opuścili świat”; Hieronimus, *Epistula* 4, 2, PL 22, 336, Czuj I 15: „A ponieważ brat Rufin, który związany jest ze mną nierozdzielnie miłością braterską, przybył – jak powiadają – ze świętą Melanią do Jerozolimy”; Palladius, *Historia Lausiaca* 46, 5, ed. Bartelink s. 224, ŻM 12, 195-196: „W pobliżu zamieszkał Rufin z italskiej Akwilei, człowiek równie szlachetny jak ona i równie niezłomny, który później otrzymał święcenia kapłańskie. Trudno znaleźć człowieka równie jak on mądrego i skromnego”; zob. S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 195-196, przypis 357 do *Opowiadania dla Lausos* 46, 5; Michalski, dz. cyt., s. 57; M. Starowieyski, *Wstęp*, w: ŻM 12, 24-25; A. Ziernicki – L. Nieścior, ŻM 18, 123, przypis 57 do *Listu* 7, 2.

⁹ Por. Evagrius Ponticus, *Epistula* 9, 1, ŻM 18, 125: „Wiem o Tobie, że jesteś pasterzem wielu owiec i umiesz paść bogobojne stado w Betlejem, niewielką część z nich za pomocą kija, natomiast pozostałe mnóstwo za pomocą puszczalki”; Hieronimus, *Epistula* 51, 1 (*Epistula Epiphani*), PL 22, 518, (PG 43, 381B), Czuj I 315: „Widziałem bowiem, że w klasztorze było mnóstwo świątobliwych braci, a święci kapłani Hieronim i Wincenty przez szacunek i pokorę nie chcieli związanych z ich godnością składać ofiar”; tenże, *Epistula* 75, 4, PL 22, 688, Czuj II 154: „Nie mnie czcił w ten sposób, bo jestem najmniej i najędźniejszy ze wszystkich chrześcijan, i właśnie z powodu

a także ze **św. Janem Kasjanem** (ok. 360-435 r.), który w tym miejscu rozpoczął ok. 382 r. swoje życie monastyczne¹⁰.

znajomości własnych grzechów zamieszkałem wśród skał na wsi w pobliżu Betlejem"; tenże, *Epistula* 108, 20, PL 22, 897, Czuj II 439: „Po założeniu klasztoru męskiego, który oddała w zarząd mężczyznom, podzieliła ogromny zastęp dziewic, które zgromadziła z różnych prowincji”; tenże, *Epistula* 114, 1, PL 22, 933-934, Czuj III 42: „Wiele przeszkód złożyło się na to, że zbyt późno odsyłam Twej Świątobliwości jego książkę przełożoną na język łaciński: nagły wypad Izauryczyków, spustoszenie Fenicji i Galilei, niebezpieczna sytuacja w Palestynie, kiedy trzeba było wznosić mury, a nie pisać książki; do tego ostra zima i głód dotkliwy zwłaszcza dla mnie, na którym spoczywa troska o wielu braci”; tenże, *Epistula* 120, praefatio, PL 22, 981, Czuj III 114: „Z ostatnich krańców Galii wzywasz mnie ukrywającego się w betlejemskiej wiosce, abym ci odpowiedział na pytania dotyczące Pisma św.”; tenże, *Epistula* 121, praefatio, PL 22, 1007, Czuj III 153: „Syn mój Apodemiusz [...] przybył do mnie po długiej podróży morskiej. Z wybrzeża oceanu oraz ostatnich krańców Galii minąwszy Rzym dążył do Betlejem [...]. Przyniósł mi on na małej karteczce bardzo ważne pytania i mówił, że je otrzymał od ciebie, aby je mnie doręczyć”; tenże, *Epistula* 134, 2, PL 22, 1162, Czuj III 387: „pozdrawiają Twą Świątobliwość [...] także wszyscy bracia, którzy tu z nami usiłują służyć Panu Zbawicielowi”; tenże, *Epistula* 142, PL 22, 1180, Czuj III 412: „Święci bracia, którzy są ze mną nędznym, a zwłaszcza święte i czcigodne córki twoje kornie cię pozdrawiają”; tenże, *Epistula* 143, 2, PL 22, 1182, Czuj III 414: „List ten ze świętego Betlejem wręczyłem świętemu kapłanowi Innocentemu, aby go wam oddał”; Sulpicius Severus, *Dialogus* I 8, 1-2, CSEL 1, 159, tłum. P.J. Nowak, ŻM 8, 117: „Odjechawszy stamtąd, udałem się następnie do miasta Betlejem, oddalonego o sześć mil od Jerozolimy, zaś o szesnaście dni drogi od Aleksandrii. Tamtejszym Kościołem kieruje kapłan Hieronim. Parafia podlega biskupowi rezydującemu w Jerozolimie. Hieronim, którego znałem z poprzedniej mojej pielgrzymki, był tym, którego przede wszystkim chciałem odwiedzić”; Palladius, *Historia Lausiaca* 36, 6, ed. Bartelink s. 180, ŻM 12, 169-170: „Otóż w owych okolicach przebywał pewien kapłan, Hieronim; był mistrzem w łacinie i w ogóle był człowiekiem bardzo zdolnym [...]. Szlachetna Paula, która się opiekuje Hieronimem, umrze przed nim, wolna wreszcie, jak sądzę, od jego zawiści”; tamże 41, 2, s. 210, ŻM 12, 186-187: „Poznałem między innymi Rzymiankę Paulę, matkę Tekstusiusza, niewiastę szczególnie uduchowioną. Na drodze jej doskonalenia stanął niejaki Hieronim z Dalmacji: Paula mogła przewyższąć wszystkich, gdyż była niezwykle utalentowana, lecz on z zawiści przeszkodził jej w tym, posługując się nią dla własnych celów”; zob. J. Czuj, w: *Listy*, II 150, przypis 5 do *Listu* 75; tenże, w: *Listy*, III 42, 112 i 151, przypis 1, 1 i 3 do *Listu* 114, 120 i 121; tenże, w: *Listy*, III 293 i 386, przypis 2 i 3 do *Listu* 129 i 134; tenże, w: *Listy*, III 412, 413 i 478, przypis 1, 1 i 1 do *Listu* 142, 143 i 151; B. Degórski, *Wstęp*, w: ŻM 10, 17; tenże, w: ŻM 10, 175, przypis 3 do *Żywotu św. Malchusa* 1, 3; I. Gobry, *Storia del monachesimo*, Roma 1991, 254-257; J. Gribomont, *Le traduzioni. Girolamo e Rufino*, w: A Di Berardino (ed.), *Patrologia*, III, Torino 1978, 206-208 i 226; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 169 i 187, przypis 278 i 321 do *Opowiadania dla Lausosa* 36, 6 i 41,2; Michalski, dz. cyt., s. 57 i 277; P.J. Nowak, w: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcinie z Tours*, ŻM 8, 117, przypis do *Dialogu* I 8, 2; A. Ziernicki – L. Nieścior, w: ŻM 18, 123, przypis 63 do *Listu* 9, 1.

¹⁰ Por. Ioannes Cassianus, *Collationes Patrum* XI 1, Sch 54, 101, tłum. L. Wrzoł, POK 7, 9: „Bawiąc jeszcze w klasztorze w Syrii, gdzie nas nauczono pierwszych zasad wiary, zaraz, skorośmy zaczęli nieco postępować i pragnąć większej doskonałości, postanowiliśmy udać się do Egiptu i dotrzeć aż do samej pustyni Tebajskiej, aby odwiedzić jak najwięcej świętych, o których sławna wieść rozeszła się już po całym świecie”; por. tamże XVII 2, 2, Sch 54, 250-251, POK 7, 187-188; tamże XVII 10, Sch 54, 256, POK 7, 194; tamże XVII 30, 2, Sch 54, 283, POK 7, 228-229: „postanowiliśmy pozostać w Egipcie. Ale chociaż nas odtąd nasza obietnica niewiele niepokoiła, to jednak po upływie siedmiu lat spełniliśmy ślub nasz oboch. Wyjechaliśmy więc do naszego klasztoru dopiero wtedy, kiedy mogliśmy się spodziewać, że uzyskamy pozwolenie na powrót do

Szczególnym szacunkiem cieszył się tutaj **św. Hilarion** (291-371) pochodzący z miejscowości Tabatha leżącej w pobliżu Gazy¹¹. Jemu to właśnie przypisuje się zapoczątkowanie ruchu eremickiego w Palestynie, na pustyni położonej wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, oddalonej ok. 10 km od Maiumy (dzisiejsza El-Mine) będącej wówczas targowiskiem Gazy¹². W tych okolicach uprawiali ascezę również znani mnisi, bracia **Zenon** i **Ajaks**¹³.

pustyni”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 1 (427): Kasjan, PG 65, 244A, ŻM 4, 294: „Opowiadał abba Kasjan: «Przyszliśmy do Egiptu, ja i święty Germanus, i odwiedziliśmy pewnego starca. A kiedy nas podejmował, zapytaliśmy go: Dlaczego wy tutaj, kiedy przyjmujecie gości nie przestrzegacie zasad naszego postu, takich jakich nauczyliśmy się w Palestynie?»”; zob. S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 168, przypis 276 do *Opowiadania dla Lausosa* 36, 1; A. Nocoń, *Wstęp*, w: Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, ŻM 28, 21; E. Staniek, *Diakon św. Jana Chryzostoma*, w: *W skarbcu starożytnego Kościoła*, Kraków 1997, 129; L. Wrzoł, w: Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, POK 7, 9, przypis 1 do *Rozmowy XI* 1.

¹¹ Por. Hieronimus, *Vita S. Hilarionis* 2, 1, PL 23, 29C, tłum. B. Degórski, ŻM 10, 117: „Hilarion urodził się we wsi Tabatha, która znajduje się w odległości około pięciu mil na wschód od Gazy, miasta w Palestynie”; tamże 30, 2, PL 23, 43C-44A, ŻM 10, 149: „Spieszyli do niego biskupi, prezbiterzy, orszaki duchownych i mnichów, a nawet – o wielka pokuso! – wytworne niewiasty chrześcijańskie i ze wszystkich stron z miast i wsi – prosty lud, a także ludzie dzierżący władzę i sędziowie, aby otrzymać od niego poświęcony chleb lub oliwę”; tamże 33, 1-3, PL 23, 46BC, ŻM 10, 155-156: „Widząc, że także tu otaczano go wyjątkową czcią, udał się do Aleksandrii, [...] Gdy jednak noc się już przybliżyła usłyszał nagle, iż jego uczniowie siodlają osła i że on szykuje się do drogi. Upadłszy więc do jego stóp, prosili, aby tego nie czynił i – położywszy się przed progiem – twierdzili, że prędzej umrą, niż pozbawią się takiego gościa”; Hieronimus, *Epistula* 58, 3, PL 22, 581, Czuj I 418: „Błogosławiony Hilarion, będąc Palestyńczykiem i w Palestynie żyjąc, przez jeden dzień widział Jerozolimę, by nie wyglądało, że lekceważy miejsca świętego z powodu ich bliskości ani też, z drugiej strony, że Boga w określonym miejscu zamyka”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica (425): Hilarion, PG 65, 241C, ŻM 4, 291: „Przyszeli abba Hilarion z Palestyny na górę, na której mieszkał abba Antoni. I powiedział mu abba Antoni: «Witaj, jutrzeńko wschodząca o świecie». Odrzekł abba Hilarion: «Pokój tobie, kolumno światła, która świat oświecasz!”; Sozomenus, HE III 14, 21, Sch 418, 124-126, Kazikowski s. 180: „Wy różnił się tam szczególnie pobożny Hilarion. Ojczyzną jego była Thabatha, wioska na południe od Gazy, położona nad wpadającym do morza potokiem, któremu ludność nadała nazwę od imienia samej wioski”; zob. B. Degórski, *Wstęp*, w: ŻM 10, 29; tenże, w: ŻM 10, 117 i 117-118, przypis 14 i 16 do *Żywotu św. Hilariona* 2, 1; tenże, w: ŻM 10, 149, przypis 180 i 181 do tamże, 30, 2; J. Gribomont, *Ilarione di Gaza*, DPAC II 1753; T. Kaczmarek, *Ideaty życia pustelniczego w IV wieku*, w: *Wczesnochrześcijańska asceza*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki, Lublin 1993, 61; S. Kazikowski, w: *Hermiasz Sozomen, Historia Kościoła*, Warszawa 1989, s. 180, przypis 72.

¹² Por. Hieronimus, *Vita S. Hilarionis* 3, 7, PL 23, 30BC, ŻM 10, 120: „Miał wówczas piętnaście lat. Tak ogołcony i uzbrojony w Chrystusa, wkroczył na pustynię, która rozciąga się wzdłuż wybrzeża o siedem mil od Maiumy, targowiska Gazy”; tamże 14, 10-11, PL 23, 34D-35A, ŻM 10, 129: „Jeszcze bowiem nie było wówczas pustelni w Palestynie. [...] Pan Jezus miał w Egipcie starca Antoniego; w Palestynie miał młodszego wiekiem Hilariona”; tamże 24, 3, PL 23, 40C-41A, ŻM 10, 142: „Tak zaś za jego przykładem w całej Palestynie zaczęły powstawać niezliczone pustelnie, a wszyscy mnisi na wyścigi zbiegali się do niego”; zob. Michalski, dz. cyt., s. 57.

¹³ Por. Sozomenus, HE VII 28, 4-6, GCS 50, 344-345, Kazikowski s. 515-516: „W tym czasie sławni byli również bracia Zenon i Ajaks; z początku uprawiali oni ascezę nie w samotniczych osiedlach, lecz w Gazie, nad morzem, w miejscu, które nazywają również Majuma. [...] Ajaks [...]

Z życiem monastycznym w Palestynie związany jest również **św. Epifanisz** (ok. 315-403) późniejszy biskup Salaminy na Cyprze, zaprzyjaźniony ze **św. Hilarionem**¹⁴. Założył on klasztor w swojej posiadłości niedaleko Besanduke¹⁵, będąc zaś biskupem utrzymywał nadal żywe kontakty z tamtejszymi mnichami¹⁶.

Należy też tu wspomnieć o znanym mnichu **św. Sabie** († 552), założycielu istniejącego tam aż do dnia dzisiejszego klasztoru, położonego niedaleko Jerozolimy¹⁷. Natomiast **św. Gelazy**, początkowo wiódł życie pustelnicze, a następnie został przełożonym wspólnoty klasztornej w pobliżu Nikopolis (Emaus)¹⁸.

rozłączony z małżonką, poświęcił się życiu właściwemu dla mnichów [...]. Zenon [...], niezwykłą gorliwość okazał w służeniu sprawie Bożej. [...]. Ja sam byłem naocznym świadkiem, że jako biskup Kościoła w Majumie, będąc już starcem, i to w wieku około lat stu, nigdy nie opuścił porannych hymnów na jutrznię czy nieszpory”.

¹⁴ Por. Hieronymus, *Vita S. Hilarionis* 1, 5, PL 23, 29AB, ŻM 10, 116: „Święty Epifanisz, biskup Salaminy na Cyprze, który wiele razy spotykał się z Hilarionem, napisał krótki list na jego cześć, który powszechnie jest czytany”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 4 (199): Epifanisz biskup Cypru, PG 65, 164C, ŻM 4, 208: „Kiedyś święty Epifanisz posłał do abba Hilariona, prosząc go: «Przyjdź i zobaczmy się jeszcze zanim odejdziemy z ciała». A gdy on przyszedł, cieszyli się obaj”; Sozomenus, HE VI 32, 1-2, GCS 50, 287-288, Kazikowski s. 429-430: „Jednakże i w Palestynie rozkwitła działalność mnichów. [...] Należał do nich [...] Epifanisz, który później został biskupem Salaminy na Cyprze”; zob. B. Degórski, w: ŻM 10, 116, przypis 9 do *Wstępu*; S. Kazikowski, w: Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 429, przypis 182.

¹⁵ Por. Hieronymus, *Epistula* 51, 1 (*Epistula Epiphani*), PL 22, 518, Czuj I 315-316: „Gdy więc odbywała się zbiórka w kościele wiejskim opodal naszego klasztoru, poleciłem diakonom schwytać go, nic nie wiedzącego i żadnych nie żywiącego podejrzeń, i zatkać mu usta, [...] Wyświęciłem go najpierw na diakona”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 3 (198): Epifanisz biskup Cypru, PG 65, 164BC, ŻM 4, 207-208: „Do błogosławionego Epifaniusza, biskupa Cypru, abba jego klasztoru w Palestynie napisał: «Dzięki twoim modlitwom nie zaniedbujemy naszej reguły, ale gorliwie przestrzegamy modlitwy o godzinie pierwszej, trzeciej, szóstej i dziewiątej, a także nieszpórów». A on zganił ich i tak odpowiedział: «Widać z tego, że w innych godzinach zaniedbujecie się i już się nie modlicie. Bo prawdziwy mnich powinien bezustannie mieć w sercu modlitwę i psalmodię”; Sozomenus, HE VI 32, 3-4, GCS 50, 288, Kazikowski s. 430: „Epifanisz natomiast – w pobliżu Besanduke, skąd pochodził, wioski leżącej na terenie nomu Eleuteropolis [...]. Prowadził żywot chrześcijańskiego mędrca [...]. Od młodości pozostając pod kierunkiem najznakomitszych mnichów [...]. Dlatego zdaniem moim zyskał sobie największą sławę raczej na skalę, żeby tak powiedzieć, światową”; zob. Michalski, dz. cyt., s. 57 i 272.

¹⁶ Por. Hieronymus, *Epistula* 51, 2 (*Epistula Epiphani*), PL 22, 518, Czuj I 316: „Uczyniłem to, jak powiedziałem, w miłości Chrystusowej, a wierzyłem, że darzysz nią mnie, małego, boć udzieliłem święceń w klasztorze, a nie w parafii, która by tobie podlegała”; tenże, *Epistula* 108, 20, PL 22, 897, Czuj II 441: „Ja zaś prosiłem potajemnie błogosławionego ojca Epifaniusza, by ją napomniął, a nawet zmusił do picia wina. [...] Gdy świątobliwy biskup po wielu namowach wyszedł z mieszkania, a ja zapytałem go, co zrobił, odpowiedział: «Tylem dokazał, iż prawie namówiła mnie, starego człowieka, bym nie pił wina»”; zob. J. Czuj, w: *Listy*, II 441, przypis 1 do *Listu* 108, 21; Michalski, dz. cyt., s. 276-277.

¹⁷ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 8 (266): Elias, PG 65, 185A, ŻM 4, 231: „Pewien brat odwiedził abba Eliasza, hezychastę przy klasztorze Jaskini abba Saby”; zob. M. Borkowska, w: ŻM 4, 232, przypis 6 do *Apoftegmatu* 8 (266); A. Wojnowski, w: *Opowieści pielgrzymy*, Poznań 1993, s. 79, przypis 7.

Do wzrostu liczby mnichów przyczynił się też niewątpliwie masowy napływ pielgrzymów ściągających do Ziemi Świętej i udzielających hojnej jałmużny. Niektórzy z nich zostawali tutaj czasowo lub też do końca życia¹⁹.

¹⁸ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 2 (177): Gelazy, PG 65, 148A, ŻM 4, 192: „Temu to abba Gelazemu pewien starzec, również mnich, mieszkający koło Nikopolis, zostawił w spadku swoją celę i przyległe do niej pole”; tamże 4 (179): Gelazy, PG 65, 149D-152A, ŻM 4, 195-196: „Posłał też i po abba Gelazego i zaprosił go do prezbiterium [...], Teodozjusz mu rozkazał: «Wyklnij Juwenalisa!». On zaś odrzekł nieustraszony: «Nie znam innego biskupa Jerozolimy, jak tylko Juwenalisa!» [...] Kiedy jednak zobaczyli, że on mimo to nie ustępuje ani się nie boi, przestraszyli się rozruchów, gdyż Gelazego otaczano wielką czcią [...]; toteż wypuścili go niekńniętego – męczennika, który się ofiarował Chrystusowi na całopalenie”; tamże 5 (180): Gelazy, PG 65, 152AB, ŻM 4, 196: „Opowiadano o nim, że w młodości prowadził życie pustelnicze w wielkim ubóstwie. A było wtedy w tej samej okolicy wielu, którzy podjęli taki sam sposób życia [...]. Otóż kiedy się zdarzyło, że abba Gelazy za zrządzeniem Bożym założył klasztor, podarowano mu wiele ziemi; nabył także potrzebne klasztorowi zwierzęta juczne i woły”; tamże 6 (181): Gelazy, PG 65, 152C-153A, ŻM 4, 197: „Opowiadano o abba Gelazym, że go często dręczyła myśl, żeby odejść na pustynię. [...] Przez trzy dni chodził tak po klasztorze, jadł wieczorem trochę cykorii i nocował pod gołym niebem; ale dłużej już nie mógł. Wtedy zgaśnił myśli, które go poprzednio dręczyły, i odrzucił je, mówiąc sobie: «Jeżeli nie masz siły żyć jak pustelnik, to siedź spokojnie w celi, oplakuj swoje grzechy i nie włócz się tam i sam»”.

¹⁹ Por. Egeria, *Itinerarium* 17, 1, Sch 296, 196, OŻ 13, 168: „Po upływie pewnego czasu, kiedy minęły pełne trzy lata od mego przyjazdu do Jerozolimy, gdy zobaczyłam już wszystkie miejsca święte, do których udawałam się dla modlitwy, w imię Boże powzięłam zamiar powrotu do ojczyzny”; Hieronimus, *Epistula* 108, 10 i 29-30, PL 22, 884 i 904-905, Czuj II 422 i 451: „Następnie, rozdzielwszy pieniądze między ubogich i sługi [...], podążyła do Betlejem [...]. Wdowy i ubodzy pokazywali szaty dane im przez nią [...]; mnóstwo biednych krzyczało, iż utraciło matkę i żywicielkę. [...] Oto niewiasta z najznakomitszej rodziny wielkie niegdyś dostatki z tak wielką wiarą rozdała, iż doszła do ostatecznego niemal ubóstwa. [...] nikt nie dał więcej ubogim, jak ta, która sobie nic nie zostawiła”; Palladius, *Historia Lausiaca* 46, 3 i 6, ed. Bartelink s. 222-224, ŻM 12, 195-196: „Kiedy następnie prefekt Aleksandrii wygnał do Palestyny i Diecezareji Izydora, Pisimios, Adelfiosa, Pafnucego, ojca Pambo, a także Ammoniosa Parotę i dwunastu biskupów i kapłanów, Melania im towarzyszyła i wspomagala ich swymi zasobami. [...] Oboje przez dwadzieścia siedem lat opiekowali się pielgrzymami przybywającymi do Jerozolimy dla modlitwy: biskupami, mnichami, dziewczcami; wspomagali ich wszystkich własnymi środkami. [...] Udzielali miejscowym duchownym jałmużny i jedzenia, i tak zakończyli swe życie, nikomu nie dając powodu do zgorszenia”; tamże 54, 1-2 i 6, s. 244-248, ŻM 12, 207-208: „O czcigodnej świętej Melanii [...] Przez trzydzieści siedem lat przebywała na obczyźnie, nieustannie wspierając swymi pieniędzmi kościoły, klasztory, wędrowców i więźniów, a środków dostarczali jej krewni, syn i zarządcy jej majątków. [...] Resztki swego majątku sprzedała i z pieniędzmi wróciła do Jerozolimy. Tam rozdała wszystko”; tamże 55, 1, s. 250, ŻM 12, 209: „Tak się złożyło, że podróżowałam wraz z Melanią z Elii do Egiptu odprowadzając błogosławioną dziewczę Silwanę, szwagierkę byłego prefekta Rufina”; Socrates, HE I 17, 11-13, GCS N.F. 1, 57, Kazikowski s. 112: „Matka zaś cesarza, wybudowawszy Nową Jerozolimę, wystawiła nie mniej okazałą świątynię również i w grocie Betlejem [...]. Wszelako także i na górze Wniebowstąpienia zbudowała kościół. [...] Złożyła ponadto wiele ofiar na rzecz kościołów i ubogich”; tamże VII 47, 1-3, GCS N.F. 1, 394, Kazikowski s. 561-562: „Cesarz Teodozjusz [...] starał się uczcić Chrystusa. Między innymi wysłał swą małżonkę, Eudokię, do Jerozolimy. Taki bowiem ślub złożyła ona, że tego dopełni, jeśli ujrzy swą córkę niewiastą zamężną. Zresztą cesarzowa w najprzeróżniejsze sposoby uczciła i kościoły w Jerozolimie, i wszystkie

Natomiast o istnieniu dziewięć poświęconych Bogu w Palestynie wspomina ją m. in. św. Hieronim²⁰, Palladiusz²¹, Sokrates²² i Sozomen²³. Obok dominu-

świątynie w miastach Wschodu, i to zarówno udając się do Jerozolimy, jak i w drodze powrotnej"; Sozomenus, HE II 2, 1, SCh 306, 232-234, Kazikowski s. 83: „Ze swej strony i Helena, matka jego, wybudowała dwie świątynie, jedną w Betlejem, w miejscu groty narodzenia Chrystusa, drugą – na szczycie Góry Oliwnej, skąd Zbawiciel wzięty został do nieba”; tamże HE II 4, 1 i 6-8, SCh 306, 244 i 248, Kazikowski s. 88 i 90: „Muszę wszakże przytoczyć i zarządzenia Konstantyna dotyczące tak zwanego dębu Mamre. [...]. Pewnego razu, kiedy sobie w najlepszym – jak to u pogan – składali ofiary w opisany tu sposób, przybyła tam na modlitwę matka małżonki Konstantyna, która potem doniosła o wszystkim cesarzowi. On zaś, skoro się tylko o tym dowiedział, ostro zganił biskupów Palestyny [...]. Jego zbożną naganę ujawnia napisany w tej sprawie list do Makarego, biskupa Jerozolimy, i do Euzebiusza, syna Pamfila, oraz innych biskupów Palestyny, [...], wytyczyli tam zarysy kościoła, na miarę starożytności i świętości tego miejsca”; Theodoretus, *Historia religiosa* II 13, SCh 234, 222-224, ŻM 7, 91: „Na tej skale, w której zagłębieniu skrywający się książę proroków Mojżesz uznany został godnym zobaczenia Boga [...] zbudował Julian kościół. Po poświęceniu świętego ołtarza, który przetrwał do dziś, wrócił do swej szkoły zapasników ducha”; por. Geronius, *Vita Melaniae* 4, 56-59, SCh 90, 238-246; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 293, przypis 4 do *Historii mnichów syryjskich* 29, 7; D. Baldi, *Enchiridion Locorum Sanctorum*, Jerusalem 1955; E. Canisani, *S. Girolamo e i pellerinaggi in Terra Santa*, „Parole di vita” 10 (1965) 95-117; J. Daoust, *Lieux Saints Jérôme et Paula*, „Bible et Terre Sainte” 148 (1973) 6-20; B. Degórski, Wstęp, w: ŻM 10, 17; P. Devos, *Silvie la sainte pèlerine*, AnBol 91 (1973) 105-117, 92 (1974) 321-323, 105 (1987) 159-166 i 415-424, 109 (1991) 363-381; H. Donner, *Pilgerfahrt ins Heilige Land*, Stuttgart 1979; H.A. Drake, *A Coptic Version of the Discovery of the Holy Sepulchre*, „Greek-Roman and Byzantine Studies” 20 (1970) 381-392; A.J. Festugière, w: Sozomène, *Histoire ecclésiastique*, SCh 306, 234-235, przypis 1 i 2 do II 2, 1 i 4; A. Frolov, *La relique de la vraie Croix*, Paris 1981; D. Gorce, w: *Vie de sainte Mélanie*, SCh 90, 190-191, przypis 2 do *Żywotu św. Melanii* 34; M.E.D. Hunt, *St. Sylvia of Aquitaine. The Role of the Theodosian Pilgrim in the Society of East and West*, JTS 23 (1972) 351-373; P. Iwazkiewicz, Wstęp, w: *Do Ziemi Świętej*, OŻ 13, 19-53, 87-92 i 125-134; tenże, w: OŻ 13, 64, przypis 2 do *Wprowadzenia*; tenże, w: OŻ 13, 69, przypis 4; tenże, *Wczesnochrześcijańskie i późnoantyczne opisy podróży do Ziemi Świętej*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Warszawa 1995, 98-101; S. Janeras, *Atti del Convegno Internazionale sulla Peregrinatio Egeriae*, Arezzo 1990, 335-366; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 196 i 207, przypis 358 i 407 do *Opowiadania dla Lausosa* 46, 6 i 54, 1; tenże, w: ŻM 12, 209-210, przypis 418, 419 i 420 do tamże 55, 1; S. Kazikowski, w: *Sokrates Scholastyk*, 561, przypis 132 do *Historii Kościoła* VII 47; B. Kötting, *Peregrinatio religiosa. Wallfahrt und Pilgerwesen in Antike und alter Kirche*, Münster 1950; J. Leclercq, *Mönchtum und Peregrinatio im Frühmittelalter*, RQ 4 (1960) 212-225; P. Maraval, *S. Jérôme et le pèlerinage en Palestine*, w: *S. Jérôme entre l'Orient et l'Occident*, Paris 1988; tenże, *Egérie et Gregoire de Nysse, pèlerins aux lieux saints*, w: *Atti del convegno internazionale sulla Peregrinatio Egeriae*, Arezzo 1990, 315-331; M. Michalski s. 328-329; *Peregrinatio ad Loca sancta*, LThK² VIII 268-269; M. Starowieyski, *Przedmowa*, w: OŻ 13, 5-17; tenże, Wstęp, w: ŻM 12, 24-26; C. Vogel, *Le pèlerinage pénitentiel*, RSR 28 (1964) 113-153; J. Wilkinson, *Jerusalem Pilgrims Before the Crusades*, Warminster 1977.

²⁰ Por. Hieronymus, *Vita S. Hilarionis* 21, 10, PL 23, 39A, ŻM 10, 138: „Gdy zaś dziewica powróciła do zdrowia, skarcił ją, że dokonała takich czynów, ze względu na które demon mógł w nią wstąpić”; zob. B. Degórski, w: ŻM 10, 136-137, przypis 118 i 122 do *Żywotu św. Hilariona* 21, 1 i 4.

²¹ Por. Palladius, *Historia Lausiaca* 28, ed. Bartelink s. 142, ŻM 12, 149: „W Jerozolimie poznałem jeszcze pewną dziewczę, która przez sześć lat nosiła włosienicę i żyła w zamknięciu, wyrzegając się kontaktu z cymkolwiek, co wiązałoby się z przyjemnością”.

jących greckich społeczności mniszych, powstawały łacińskie, a wśród nich wspomniane klasztory kobiece, założone na Górze Oliwnej przez **Melanię Starszą** († ok. 410) pełniącą tam funkcję przełożonej i **Melanię Młodszą** († 439) w pobliżu **Góry Oliwnej**²⁴. Z kolei **Paula** kierowała klasztorem żeń-

²² Por. Socrates, HE I 17, 12GCS N.F. 1, 57, Kazikowski s. 112: „Zapraszała także na ucztę dziewice, wpisane (na służbę Bogu) do akt kościelnych”.

²³ Por. Sozomenus, HE II 2, 2, Sch 306, 234, Kazikowski s. 84: „Chociaż na pobożność i bogobojność cesarskiej wskazuje wiele jeszcze innych uczynków [...]. Oto, jak mówią, bawiąc wówczas w Jeruzolimie zaprosiła na ucztę poświęcone służbie Bożej panny i w czasie biesiady spełniała rolę służebnej, podając im potrawy i nalewając wody do obmywania rąk”.

²⁴ Por. Evagrius Ponticus, *Epistula* 1, 6, PG, ŻM 18, 114-115: „Staraj się więc, Roztropna, być pięknym przykładem wytrwałości nie tylko dla niewiast, lecz także dla mężów. Przystoi bowiem uczennicy Chrystusa walczyć aż do krwi i pokazać wszystkim, że nasz Pan również niewiasty uzbroił w męstwo”; tenże, *Epistula* 8, 2, ŻM 18, 124: „Ucz tymczasem Twoje siostry i córki, aby nie wyruszały w daleką drogę i nie podążały do miejsc na pustkowiu, nie będąc wypróbowane. To bowiem obce jest każdej duszy, która wyrzekła się świata!”; tenże, *Epistula* 31, ŻM 18, 154: „Bardzo ujęła mnie twoja miłość, gościnność zaś była doprawdy przeobfita. Czym więc wynagrodzimy za to, że takiego ukojenia doznaliśmy od ciebie?”; Hieronymus, *Epistula* 143, 2, PL 22, 1182, Czuj III 414: „Święte dzieci wspólne, Albina i Melania, stokrotnie was pozdrawiają”; Palladius, *Historia Lausiaca* 38, 7-9, ed. Bartelink s. 196-198, ŻM 12, 179-180: „Natychmiast po złożeniu tej przysięgi Ewagriusz ocknął się z nocnego widzenia [...]. Załadował więc swój dobytek na statek i wyruszył do Jeruzolimy. W Jeruzolimie przyjął go błogosławiona Melania, Rzymianka [...]. rzekła do niego błogosławiona Melania: «Nie podoba mi się, synu, twoja przewlekła choroba. [...]». A gdy Ewagriusz wyznał jej wszystko, Melania powiedziała: «Daj mi słowo w obliczu Pana, że będziesz przestrzegał zasad życia mniszego, a ja, choć jestem grzeszna, modlić się będę o przedłużenie twego życia». [...] z rąk samej Melanii przyjął nowy strój”; tamże 46, 5, ed. Bartelink s. 224, ŻM 12, 195: „Za ich zachętą Melania założyła w Jeruzolimie klasztor, w którym spędziła dwadzieścia siedem lat w towarzystwie pięćdziesięciu dziewic”; tamże 54, 3-4 i 6, ed. Bartelink s. 246-248, ŻM 12, 207-209: „Po wielu latach Melania dowiedziała się, że jej wnuczka wyszła za mąż, a jednak postanowiła wyrzec się spraw doczesnych. [...] Umocniła też w postanowieniach swą wnuczkę, Melanię, i jej męża, Pinianusa [...]; przekonała ich wszystkich, żeby sprzedali swoje majątki i wyjechali z nią z Rzymu. [...] zmarła w zaszczytnej starości, pełna głębokiej dobroci. W Jeruzolimie pozostawiła klasztor z jego dochodami”; tamże 61, 1 i 3, ed. Bartelink s. 264-266, ŻM 12, 218-219: „Ponieważ obiecałem opowiedzieć o wnuczce Melanii Starszej, wypada teraz spełnić tę obietnicę. [...] Rodzice zmusili ją do małżeństwa [...]. Melania wszakże, idąc za naukami swej babki, zapaliła się do nich tak bardzo, że nie potrafiła już żyć w małżeństwie. [...] Melania wyszła za mąż mając trzynaście lat, przez siedem lat żyła z mężem, a więc spraw światowych wyrzekła się w wieku dwudziestu lat”; por. Gerontius, *Vita Melaniae* 3, 40-41 i 49, Sch 90, 202-206 i 220-222; tamże 5, 63-70, Sch 90, 252-270; zob. D. Gorce, w: Sch 90, 191-193, przypis 3 do *Żywotu św. Melanii* 34-35; tenże, w: Sch 90, 204-205, przypis 3 i 4 do tamże 40; tenże, w: Sch 90, 220-223, przypis 2, 3 i 5 do tamże 49; tenże, w: Sch 90, 254-255, przypis 3, 5 i 6 do tamże 63; tenże, w: Sch 90, 255-256, 258 i 260-261, przypis 2, 1 i 8 do tamże 64; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 169, przypis 278 do *Opowiadania dla Lausosa* 36,6; tenże, w: ŻM 12, 180, przypis 302 i 304 do tamże 38, 8; tenże, w: ŻM 12, 208, przypis 411 do tamże 54, 4; tenże, w: ŻM 12, 218, przypis 453 do tamże 61; tenże, w: ŻM 12, 219, przypis 456 i 457 do tamże 61, 2; N. Moine, DSp X 955-960; tenże, *Melania, „Recherches Augustiniennes”* 15 (1980) 3-79; F.X. Murphy, *Melania the Elder, Biographical Note*, „Traditio” 5 (1947) 59-77; M. Starowieyski, *Wstęp*, w: ŻM 12, 26-28.

skim w **Betlejem** aż do swojej śmierci († 404), a następnie urząd ten sprawowała jej córka **Eustochium** († 418)²⁵.

²⁵ Por. *Pachomiana Latina, Regula S. Pachonii*, Praefatio Hieronymi 1, PL 23, 61A-62A, tłum. A. Bober, ŻM 11, 123: „Dlatego i ja, pogrążony w smutku po zaśnięciu świętej i czcigodnej Pauli, nie żebym chciał postępować wbrew przestrogom Apostoła, lecz żeby pocieszyć wielu dotkniętych tą śmiercią”; Hieronymus, *Epistula* 46, 10, PL 22, 490, Czuj I 266: „Przejdźmy do wioseczki Chrystusa i gospody Maryi – więcej bowiem chwali każdy to, co posiada: jakimi słowami, jakim głosem możemy ci opisać grootę Zbawiciela? A ów żłóbek, w którym Dzieciątko kwiliło, należy uczcić raczej milczeniem”; tenże, *Epistula* 108, 6, 14, 19, 27, 32 i 34, PL 22, 881, 890, 896, 903 i 906, Czuj II 419, 430, 439-440, 448 i 452-453: „Z miłości ku Bogu wzgardziła miłością ku dzieciom i tylko w jednej Eustochium miała pociechę, która jej towarzyszyła w podróży i w wykonaniu zamiaru. [...] Niedługo potem zamierzając na zawsze pozostać w świętym Betlejem, przez trzy lata mieszkała w ciasnej gospodzie, dopóki nie zbudowała cel klasztornych [...]. Powiem też o porządku panującym w klasztorze, jak to Paula wstrzemięźliwość świętych obracała na swój sposób. [...] (były tam zarówno szlachcianki, jako też dziewczęta średniego i niższego pochodzenia), [...] Tylko w niedzielę szły do kościoła, przy którym mieszkały, a każdy oddział postępował za własną matką. [...] Jeden był strój wszystkich; płótna używały tylko do otarcia rąk. Od mężczyzn oddzielone były tak dalece, że nie miały kontaktu nawet z eunuchami, [...] aż do dnia dzisiejszego widzimy u świętej jej córki Eustochium, która tak zawsze trzymała się matki i ulegała jej rozkazom [...]. List ten podyktowałem dla ciebie, Eustochium, przy dwóch świecach, pod ciężarem tego samego bólu, jaki ty znosisz. [...] Zasnęła święta i błogosławiona Paula dwudziestego stycznia o trzeciej w sobotę po zachodzie słońca. Pogrzebana została dwudziestego ósmego tegoż miesiąca za szóstego konsulatu Honoriusza Augusta i Arysteneta. Żyła w świętym ślubie [...], w Betlejem lat dwadzieścia. Cały czas życia wypełniła pięćdziesięciu sześciu latami, ósmiu miesiącami, dwudziestu jeden dniami”; tenże, *Epistula* 134, 2, PL 22, 1162, Czuj III 387: „Święte i czcigodne córki twoje, Eustochium i Paula (młodsza), zgodnie ze swoim pochodzeniem i według twej zachęty godnie postępują; w szczególniejszy sposób pozdrawiają Twą Świątobliwość one”; tenże, *Epistula* 137 (*Epistula Innocentii*), PL 22, 1164, Czuj III 389-390: „Szlachetne, święte dziewice Eustochium i Paula, odznaczające się najwyższą łagodnością, płaczą nad tym, że na terenie ich kościoła diabeł dopuścił się rabunków, morderstw, podpalen [...] i że ledwie żyją te owieczki ogołocone przez pożar, przez broń i prześladowania, bezsilne po wymordowaniu i śmierci swoich bliskich”; tenże, *Epistula* 143, 2, PL 22, 1182, Czuj III 414: „Wnuczka wasza Paula załośnie was prosi, abyście o niej pamiętali, i serdecznie was pozdrawia”; tenże, *Epistula* 147, 4 i 6, PL 22, 1199 i 1209, Czuj III 438 i 440: „Ty, najniezwyklejszy spośród śmiertelników, wchodzisz do tej groty, w której narodził się Syn Boży [...]; ty w odrzwia stajenki Pana, która teraz jest ołtarzem, wtykałeś listy miłosne, które następnie ta nędznica, mając niby cześć oddawać na klęczkach, znajdowała i czytała; [...] przez włożenie zasłony Chrystusowej została poświęcona, [...] jeszcze raz ślubowała, że będzie żyła w klasztorze, [...] z powodu wysokości nie mogliście być blisko siebie, przy pomocy sznura coś odbierasz albo posyłasz. Patrz, jak wielka była opieka ze strony przełożonej, że nigdy nie widziałeś dziewicy gdzie indziej, jak tylko w kościele” (w *Liście* 147, 4 i 6 jest mowa o klasztorze Pauli i Eustochium w Betlejem); tenże, *Epistula* 151, 2, CSEL 56, 364, Czuj III 478: „Bardzo mnie zasmuciło nagle zaśnięcie świętej i czcigodnej dziewicy Chrystusowej Eustochium i niemal zmieniło sposób mego życia”; tenże, *Epistula* 153, CSEL 56, 366, Czuj III 480-481: „Ta jedyna rzecz złagodziła mój ból z powodu zaśnięcia świętej i czcigodnej dziewicy Chrystusowej Eustochium; chyba że smutek nie jest mniejszy także przez to, że ona ze mną została pozbawiona tak wielkiej radości. Jakążby bowiem unosiła się radością, gdyby za życia zasłużyła, aby to usłyszeć, z jakimiż modłami i dziękczynieniem zwracałaby się do łaskawości Chrystusowej za to, że się dowiedziała, iż święty i czcigodny ojciec jej jest spadkobiercą Stolicy Apostolskiej!”; tenże, *Epistula* 154, 2, CSEL 56, 367-368, Czuj III 482: „Niesłuchanie zasmuciło mnie zaśnięcie świętej i czcigodnej pani Eusto-

II. ŻYCIE MONASTYCZNE W SYRII

Monastycyzm w Syrii sięga początków IV wieku i wyraża się również anachorecką formą życia²⁶. Głównym dziełem przybliżającym życie monastycz-

chium. Wiedzieć, że ona oddała ducha ożywiona gorącą wiarą i wołała opuścić majątek oraz dom swój niż płamić się łącznością z heretykami"; Palladius, *Historia Lausiaca* 41, 2, ed. Bartelink s. 210, ŻM 12, 187: „Córka Pauli jest Eustochium, która do dziś prowadzi życie ascetyczne w Betlejem. Jej nie spotkałem osobiście, ale słyszałem, że wyróżnia się ona cnotą i kieruje wspólnotą pięćdziesięciu dziewięć"; zob. J. Czuj, w: *Listy*, II 453, przypis 2 i 3 do *Listu* 108, 35; tenże, w: *Listy*, III 389, przypis 2 i 3 do *Listu* 137; tenże, w: *Listy*, III 414, przypis 2 do *Listu* 143, 2; tenże, w: *Listy*, III 480, przypis 1 i 2 do *Listu* 153; B. Degórski, *Wstęp*, w: ŻM 10, 18; M. Starowieyski, w: *Pachomiana Latina*, ŻM 11, 123, przypis 1 do Przedmowy św. Hieronima do *Reguły św. Pachomiusza*; tenże, w: ŻM 11, 124, przypis 11; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 170 i 187, przypis 280 i 322 do *Opowiadania dla Lausosa* 36, 6 i 41, 2.

²⁶ Por. Sozomenus, HE VI 33, 1, GCS 50, 282, Kazikowski s. 431: „Opuśćmy teraz Palestynę i przejdźmy do Syrii i na pogranicze syryjsko – perskie: wszak tamtejsi współzawodnicy ascetów egipskich osiągnęli wielką liczebność"; zob. S. Beggiani, *Introduction to Eastern Christian Spirituality, The Syriac Tradition*, London 1991; P. Bettolo, *Esegesi e purezza di cuore. La testimonianza di Daadisho Qatraya (VII sec.), nestoriano e solitario*, „Annali di Storia dell'Esegesi" 3 (1986) 201-213; tenże, *Isacco di Ninive. Discorsi spirituali e altri opuscoli*, Magnano 1990; tenże, *Syriac perspectives on Late Antiquity*, London 1984; R. Beulay, *La lumière sans forme. Introduction à l'étude de la mystique chrétienne syro-orientale*, Chevetogne 1987; tenże, *L'enseignement spirituel de Jean de Dalyatha, „Théologie Historique"* 83, Paris 1990; S. Brock, *Early Syrian ascetism*, „Numen" 20 (1973) 1-19; P. Canivet, *Le monachisme Syrien selon Théodoret de Cyr*, „Théologie Historique" 42, Paris 1977; tenże, *Théodoret et monachisme Syrien avant le concile de Chalcédoine*, Paris 1961; M. Gallo, P. Bettolo, *Isacco di Ninive. Discorsi Ascetici. 1. L'ebbrezza della fede*, „Collana di testi Patristici" 44, Roma 1984; J. Gribomont, *Le monachisme au sein de l'Eglise en Syrie et en Cappadoce*, SMon 7 (1965) 7-24; A. de Halleux, *Le milieu historique de Jean le Solitaire*, w: *III Symposium Syriacum 1980*, OCA 221, Roma 1983, 299-306; P. Harb, *Doctrine spirituelle de Jean le Solitaire*, „Parole de l'Orient" 2 (1971) 225-260; tenże, *Joseph Hazzaya. Lettre sur les trois étapes de la vie monastique*, PO 45, 2 (fasc. 202), Paris 1992; S.A. Harvey, *Asceticism and Society in Crisis. John of Ephesus and the Lives of the Eastern Saints*, Berkeley 1991; S. Jargy, *Les fils et les filles du pacte dans la littérature monastique syriaque*, OCP 17 (1951) 304-320; E. Khalife-Hachem, *Isaac de Ninive*, DSp VII 2041 i 2054; W. S. McCullough, A. Short, *History of Syriac Christianity to the Rise of Islam*, Oxford 1982; M. Nin, *Progresso spirituale ed esperienza di Dio in alcuni testi monastici siriaci*, w: *The Spirituality of Ancient Monasticism*, Cracow 1995, 105-139; tenże, *Główne kierunki duchowości monastycyzmu syryjskiego*, tłum. A. Jankowski, w: *Duchowość starożytnego monastycyzmu*, Kraków 1995, 31-60; tenże, *Comentario de Juan el Solitario a Ef 6,11*, SMon 33 (1991) 207-222; tenże, *Il Commento di Giovanni il Solirio a Mt 5,3*, „The Harp" 5 (1992) 29-37; tenże, *Monaci e Monachesimo nella predicazione di Severo di Antiochia. A proposito delle Omelie Cattedrali LV e LXI*, „Augustinianum" 34 (1994) 207-221; tenże, *Le monachisme syriaque*, t. 1-2, Antélias 1998; A. Penna, *Abramo di Natpar*, „Rivista degli Studi Orientali" 32 (1957) 415-431; N. W. Pigulewska, *Kultura syryjska we wczesnym średniowieczu*, tłum. Cz. Mazur, Warszawa 1989; R. Tonneau, *Abraham de Natpar*, „L'Orient Syrien" 2 (1957) 337-351; J. Touraille, *Isaac le Syrien, Oeuvres spirituelles. Les 86 Discours Ascétiques. Les Lettres, Théophanie*, Paris 1981; A. Vööbus, *Celibacy as a Requirement for Admission to Baptism in the Early Christian Church*, Stockholm 1951; tenże, *History of Asceticism in the Syrian Orient*, 1-3, CSCO 184, 197, 500 (Subsid. 14, 17, 81), Leuven 1958, 1960, 1988; tenże, *The Institution of the Benai Qeïama and Benat Qeïama in the*

ne w Syrii jest *Historia mnichów syryjskich* napisana ok. 444 r. przez **Teodoretę, biskupa Cyru** (ok. 386/393 – 466)²⁷, który przedstawia w nim dzieje mnichów zwłaszcza w północnej części Syrii. Były to tereny położone wokół Antiochii, Chalkis i Apamei. Ponadto była to część Eufratezji z Osroene, a także okolice Cyru, czyli regiony ciągnące się od Zatoki Cylickiej do Edessy w Mezopotamii i od Apamei do Cyru. Należy tu dodać, że eremici zamieszkiwali przede wszystkim Pustynię Syryjską od Libanu po góry Armenii²⁸. Jednym ze najwcześniejszych znanych pisarzy syryjskich, a jednocześnie autorem *Mowy ascetyczno-moralnej* broniącej dziewictwa był **Afrahat Syryjczyk** (ok. 260/275-345)²⁹. Ponadto był on jednym z pierwszych świadków życia ascetycznego

Ancient Syrian Church, „Church History” 30 (1961) 19-37; Ph. Escolan, *Monachisme et Église. Le monachisme Syrien du IV^e au VII^e siècle: un monachisme charismatique*, ThH 109, Paris 1999.

²⁷ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* (*L'histoire des moines de Syrie I-II*), Sch 234, 124-144 i 160-508, Sch 257, 8-314, ŻM 7, 57-324; o życiu mnichów w Syrii posiadamy również m.in. teksty źródłowe Egerii: por. *Itinerarium* 17, 1, Sch 296, 196, OŻ 13, 168: „Chciałam jednak [...] udać się jeszcze do Mezopotamii Syryjskiej, by zobaczyć tam licznych świętych mnichów, o życiu których, tak niezmiernie doskonałym, tyle się mówi, że trudno to wyrazić”; tamże 19, 2 i 4-5, Sch 296, 202-204, OŻ 13, 171: „Wyruszywszy znów stamtąd przybyliśmy [...] do Edessy. [...] Tak więc widziałam w tym mieście liczne groby męczenników, a także świętych mnichów, z których jedni mieszkali w pobliżu owych grobów, inni zaś mieli swe pustelnie daleko na pustyni. Święty biskup tego miasta, mąż prawdziwie pobożny, mnich i wyznawca przyjmował mnie łaskawie”; tamże, 20, 2 i 5-7, Sch 296, 214-216, OŻ 13, 176-178: „Skoro przybyłam tam – to jest do Charan [...] wszyscy mnisi z całej Mezopotamii – także i owi starsi, którzy żyją w odosobnieniu i zwani są ascetami – muszą schodzić się do Charan [...] mogliśmy zobaczyć świętych mnichów [...]”. Po dniu męczeństwa już ich tam nie widziałam, gdyż zaraz w nocy pośpieszyli na pustynię do swoich pustelni (*monasteria*)”; tamże, *Itinerarium* 21, 1 i 3, Sch 296, OŻ 13, 180-181: „poprowadził nas biskup do owej studni, gdzie święty Jakub napił owce świętej Racheli. Studnia ta jest o 6 mil od Charan. [...] Wokół studni nie mieszka zaś nikt inny, jak tylko duchowni [...], i mnisi mający w pobliżu swe pustelnie”; Theodoretus, *Historia religiosa* IX 9, Sch 234, 424, ŻM 7, 164-165: „Dziewczęta służebne pani domu w którym się znalazłem, opowiadały sobie o życiu mnichów, którzy w Antiochii oddawali się filozofii, i o mocy, jaką mają oni nad diabłami”; zob. K. Augustyniak, *Wstęp*, w: ŻM 7, 37 i 45; tamże, w: ŻM 7, 37-38, przypis 4 do *Wstępu*; A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, 152-155; P. Iwazkiewicz, w: OŻ 13, 168 i 175, przypis 68, 69 i 77, 78 do *Dziennika Egerii* 17, 1 i 20, 1; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: ŻM 7, 11.

²⁸ Por. P. Canivet, *Le monachisme Syrien selon Théodoret de Cyr*, ThH 42, Paris 1977, 52; S. Kazikowski, w: Hermiasz Sozomen, dz. cyt., s. 433, przypis 193 do *Historii Kościoła* VI 34, 1; M. Michalski s. 58; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: ŻM 7, 11-13; tamże, *Vademecum historyka starożytności Grecji i Rzymu*, Warszawa 1984, 118-120.

²⁹ Por. Aphrahat, *Sermo* 18, Sch 359, 749-764; zob. S. Abouzayd, *Virginité in Aphrahat*, w: R. Lavenant, *V Symposium Syriacum 1988*, OCA 236, Roma 1990, 123-133; P. Bettolo, *Lineamenti di patrologia siriana*, w: A. Quacquarelli, *Complementi interdisciplinari di Patrologia*, Roma 1989 530-534; A. Fic, *Z rozprawy Afraatesa o dziewictwie i świętości przeciwko Żydom*, „Szkola Chrystusowa” 1 (1930) 262-268; R. Murray, *The exhortation to candidates for ascetical vows at Baptism in the Ancient Syriac Church*, „New Testament Studies” 21 (1974-1975) 59-80; J. Naumowicz, *Wstęp* w: *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, ŻM 16, 30; M. Nin, *Główne kierunki duchowości monastycznej syryjskiego*, tłum. A. Jankowski, w: *Duchowość starożytnego monastycyzmu*, dz. cyt. s. 33-36; M. Starowieyski, SWPW, Warszawa 1999, 7.

w Persji³⁰. Innym krzewicielem życia zakonnego w jego formie eremickiej był tutaj **św. Efrem**³¹ (ok. 306-373), który podkreślał zwłaszcza znaczenie życia w dziewictwie i celibacie³². Był on równocześnie mnichem udzielającym się duszpastersko, głoszącym słowo Boże i zajmującym się działalnością charytatywną³³. O nim, jako o płodnym pisarzu, wspominają m. in. Palladiusz i Sozomen, przy czym ten ostatni przekazał nam również pochwałę św. Bazylego Wielkiego wygłoszoną pod jego adresem³⁴.

³⁰ Por. Nin, *Główne kierunki duchowości monastycyzmu syryjskiego*, art. cyt., s. 33; M. Starowieyski, SWPW 7; J. Woźniak, *Problematyka modlitwy u Afrahata Syryjczyka*, TST 8 (1981) 145-149.

³¹ Por. *Carmina Nisibena*, CSCO 218-219, 240-241; zob. S. Kalinkowski, w: *ŻM* 12, 186, przypis 318 do *Opowiadania dla Lausosa* 40, 4.

³² Por. *Hymnem de virginitate*, CSCO 223-224; zob. W. Kania, w: *Św. Efrem, Wszystkie piękna jesteś (Głos Tradycji 6)*, Tarnów 1980; L. Leloir, *La verginità secondo Efrem*, w: *La verginità cristiana*, „Parola, Spirito e Vita” 12 (1985) 245-254; J. Naumowicz, *Wstęp*, w: *ŻM* 16, 31; Nin, *Główne kierunki duchowości monastycyzmu syryjskiego*, art. cyt., s. 33; M. Paikkat, *Virginity: The celestial life. A study on virginity in the genuine works of Mar Ephrem of Nisibis*, „Christian Orient” 13 (1992) 164-185.

³³ Por. Gregorius Nyssenus, *De vita S. Ephraem*, PG 46, 820-849; Palladius, *Historia Lausiaca* 40, 1-3, ed. Bartelink s. 206-208, *ŻM* 12, 185-186: „Wiódł skromne życie ascety [...]. W końcu jednak musiał opuścić swą celę, a to z następującego powodu. Pewnego roku wielki głód spadł na Edesę. Efrem zdjęty litością nad umierającymi mieszkańcami wsi [...] pielegnował głodujących, grzebał zmarłych, leczył”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 2 (214): Święty Efrem, PG 65, 168C, *ŻM* 4, 212: „Zaiste, oni wszyscy są święci i sprawiedliwi, ale tego daru nikt inny nie może otrzymać, tylko Efrem. I starzec zobaczył, że dali zwoje Efremowi; wstał więc rano, by słuchać Efrema, i zdawało mu się, jakby źródło biło z jego ust, kiedy dyktował. Poznał więc, że to, co wychodzi z warg Efrema, pochodzi od Ducha Świętego”; Sozomenus, HE III 16, 1 i 4, Sch 418, 148-150, Kazikowski s. 188-189: „Pochodził z Nisibis albo z którejś miejscowości leżącej w pobliżu tego miasta. W życie swoje po mistrzowsku umiał włączyć mądrość i pobożność mnicha. [...] W zakresie kultury słowa Efrem przewyższał wszystkich współczesnych sobie pisarzy i mówców”; tamże VI 34, 1, GCS 50, 289-290, Kazikowski s. 433: „W sąsiedniej zaś Edessie, i dokoła niej, najślawniejszymi w tym czasie ascetami byli Julian i Efrem [...], obaj wspomniani już przy opisywaniu rządów cesarskich Konstancjusza”; zob. E. Beck, *Asketentum und Mönchtum bei Ephraem*, ACO 153 (1958) 341-362; S. Brock, *The Ascetic ideal: saint Ephrem and proto-monasticism*, „Cistercian Studies” 124 (1985) 131-141; E. Staniek, *Boży śpiewak*, w: *W skarbcu starożytnego Kościoła*, dz. cyt., s. 100-101; Starowieyski, SWPW 56.

³⁴ Por. Palladius, *Historia Lausiaca* 40, 4, ed. Bartelink s. 208, *ŻM* 12, 186: „Efrem zostawił także pisma, godne, aby je z należytą uwagą studiować”; Sozomenus, HE III 16, 3-4, Sch 418, 148-150, Kazikowski s. 189: „Ale nawet kiedy czytamy jego greczyznę, podziwiamy go tak samo jak wówczas, kiedy posługuje się syryjskim. Niewątpliwie również i Bazyli, który potem jako biskup Cezarei zarządzał metropolią kapadocką, był nim oczarowany i miał wielki szacunek dla jego uczoności. W sumie odnoszę wrażenie, że świadectwo, jakie wystawił Efremowi Bazyli przez swoją wypowiedź, jest wspólnym świadectwem od tych, którzy wówczas cieszyli się w środowisku greckim największym uznaniem z tytułu swego wykształcenia [...]. Podobno napisał on wszystkiego razem około trzech milionów wierszy”; tamże VI 34, 1, GCS 50, 289-290, Kazikowski s. 433: „W sąsiedniej zaś Edessie, i dokoła niej, najślawniejszymi w tym czasie ascetami byli Julian i Efrem, pisarz syryjski”; zob. A. de Haleux, *S. Ephrem de Syrien*, RevThLouv 14 (1983) 328-355; S. Kalinkow-

Kolejnym propagatorem życia monastycznego był św. **Jan Chryzostom** (ok. 350-407), który zanim został biskupem, spędził około sześć lat na pustyni niedaleko Antiochii³⁵. W jednej ze swoich homilii wychwalał on cnoty słynnego mnicha Juliana Saby³⁶ († 367) i występował w obronie życia monastycznego³⁷, porównując powołanie mnisze do godności królewskiej³⁸. Napisał ponadto dwa dzieła o dyscyplinie zakonnej³⁹ oraz traktat o dziewictwie⁴⁰.

Przystępując do próby syntetycznego przedstawienia monastycyzmu syryjskiego nie sposób pominąć jego charakterystycznych elementów, świadczących

ski, w: *ŻM* 12, 185, przypis 316 do *Opowiadania dla Lausosa* 40; M. Starowieyski, SWPW, 55-61; A. Vööbus, *Literary-critical and historical studies in Ephraem the Syrian*, Stockholm 1958.

³⁵ Por. Palladius, *Dialogus de vita Joannis Chrysostomi* 5-8, PG 47, 18-30; Socrates, HE VI 3, 1-3, 6 i 11, GCS N.F. 1, 313-315, Kazikowski s. 450-451: „Jan pochodził z Antiochii w Celemyrii. [...] Naukę rozpoczął u retora Libaniosa [...]. Zamierzał się poświęcić karierze adwokackiej, ale kiedy pojawił, z jakimi przykrościami i z jaką niesprawiedliwością łączy się zawód prawnika, skłonił się do życia spokojniejszego [...]. Niebawem więc zmienił Jan strój [...], i skupił swą uwagę na lekturze Pisma Świętego, a ponadto często i gorliwie spieszył do kościoła. [...] Wtedy zaś usilnie pracując nad wewnętrznym udoskonaleniem [...] w ascezie pod kierunkiem Diodora i Karteriosa, którzy wówczas stali na czele klasztorów [...], i przez całe trzy lata pędził życie ciche i spokojne”; Sozomenus, HE VIII 2, 1 i 5, GCS 50, 347, Kazikowski s. 522: „Tymczasem w Antiochii nad Orontem żył pewien prezbiter imieniem Jan, [...] Za nauczycieli tej mądrości miał ówczesnych kierowników słynących tam klasztorów, Karteriosa i Diodora, który stał na czele Kościoła w Tarsie”; tamże VIII 3, 1, GCS 50, 352, Kazikowski s. 525-526: „Tymczasem Jan, skoro tylko stanął u steru swych biskupich rządów, podjął przede wszystkim usilne starania o poprawę stylu życia pozostających pod jego władzą duchownych”; zob. Cassiodorus, *Historia Tripartita* X 1-26, PL 69, 1165-1183; Joannes Damascenus, *Sermo in laudem S. Joannis Chrysostomi*, PG 96, 761-780; zob. także A.J. Festugière, *Antioche païenne et chrétienne*, Libanius, *Chrysostome et les moines de Syrie*, Paris 1959; S. Kazikowski, w: *Sokrates Scholastyk*, 450, przypis 16 do *Historii Kościoła* VI 3, 6; E. Staniek, *Złotousty*, w: *W skarbcu starożytnego Kościoła*, dz. cyt., s. 104.

³⁶ Por. *Homilia* 21, PG 49, 211-222.

³⁷ Por. *Adversus oppugnatores vitae monasticae*, PG 47, 319-386.

³⁸ Por. *Comparatio regis et monachi*, PG 47, 387-392, tłum. W. Kania, BOK 19, 117-123; na temat porównania powołania mnicha do godności królewskiej pisze również m.in.: Theodoretus, *Historia religiosa* VIII 8, Sch 234, 388-392, *ŻM* 7, 153-154; tamże XIII 8, Sch 234, 490, *ŻM* 7, 189; tamże XVII 9, Sch 257, 46, *ŻM* 7, 213: „Również cesarz zapragnął go zobaczyć [...]. Wezwał więc do siebie Abrahamesa, a gdy on przybył, uściskał go i stwierdził, że ta wieśniacza kozia skóra jest cenniejsza niż jego własna purpura. Władczynie ujęły go za ręce i kolana i przedkładały prośby temu mężowi”; tamże XXIV 8, Sch 257, 148-150, *ŻM* 7, 257-258; zob. K. Augustyniak, w: *ŻM* 7, 154, przypis 20 do *Historii mnichów syryjskich* VIII 8; A.J. Festugière, *Antioche païenne et chrétienne*, s. 275.

³⁹ Por. *Contra eos qui subintroductas habent virgines*, PG 47, 495-514, tłum. R. Sawa, VoxP 13-15 (1993-1995) t. 24-29, 376-412; *Quod regulares feminae viris cohabitare non debeant*, PG 47, 514-532, tłum. R. Sawa, VoxP 16 (1996) t. 30-31, 435-460; Socrates, HE VI 3, 9-10, GCS N.F. 1, 314, Kazikowski s. 451: „Skoro więc Jan otrzymał stopień lektora [...] Niedługo zaś dostąpiwszy także godności diakona, udzielonej mu przez Melecjusza, napisał traktat [...] *O niewiastach mieszkających razem z duchownymi*”; zob. S. Kazikowski, w: *Sokrates Scholastyk*, 451, przypis 21 do *Historii Kościoła* VI 3, 10.

⁴⁰ Por. *De virginitate*, PG 48, 533-596, Sch 125, 92-394.

o jego oryginalności. Otóż, mnisi, żyjący w tym kraju, wyróżniali się przede wszystkim wyjątkową surowością życia i dążnością do całkowitego odosobnienia od świata i ludzi, a także wyszukаныmi praktykami ascetycznymi⁴¹. Teodo-

⁴¹ Por. Palladius, *Historia Lausiaca* 45, 2, ed. Bartelink s. 218-220, ŻM 12, 192-193: „Na początku toczył walkę z pokusami rozpusty i obżarstwa. Pokonał te namiętności nosząc kajdany i łańcuchy [...]. Wytrwał w jednej celi przez czterdzieści lat. [...] Gdy pewnego razu ogarnął go strach, aby go pokonać, na cztery lata zamknął się w grobowcu”; Theodoretus, *Historia religiosa* III 19, SCh 234, 284, ŻM 7, 115: „Godny podziwu Euzebiusz, który współzawodniczył w cnotcie z Marcjaniem, jeszcze liczniejszymi trudami dręczył nieustannie ciało. Obciążony już żelaznym łańcuchem o wadze stu dwudziestu funtów świętego Agapeta, a nadto osiemdziesiąt funtów wielkiego Marcjana. Modlił się i mieszkał w cysternie pozbawionej wody i w ten sposób przeżył trzy lata”; tamże IV 6, SCh 234, 304, ŻM 7, 123: „żelaznym pasem związał biodra, bardzo ciężką obręczą opasał szyję, a innym żelaznym łańcuchem związał pas z obręczą na szyi, [...] Takie to kary wyznaczył sobie za to, że przyglądał się pracującym na roli”; tamże X 2, SCh 234, 438, ŻM 7, 170-171: „Do zwykłych praktyk dodał więc noszenie ciężkiego żelaza na szyi, biodrach i obydwu rękach.”; tamże XV 1, SCh 257, 18, ŻM 7, 201: „Przez wąski otwór wyciągał rękę, aby odebrać przyniesione pożywienie. Otwór ten nie był przebit w prostej linii, lecz ukośnie, by nie mogli zaglądać tam ciekawscy”; tamże XXI 3 i 8, SCh 257, 72 i 80, ŻM 7, 224 i 227: „Jakub natomiast wzgardził tym wszystkim, namiotem, chatą, ogrodzeniem, i za dach miał jedynie niebo. Wystawiony jest na kaprysy pogody – raz moknie podczas gwałtownego deszczu, innym razem drętwieje od mrozu i śniegu, kiedy indziej zaś palony jest promieniami słońca – a jednak wszystko wytrzymuje. [...] Ciężkie żelazne łańcuchy, [...] opasywały mu biodra i szyję; jeszcze inne, dwa z przodu i dwa z tyłu, poczynając od obręczy dookoła szyi, [...] Podobne więzy nosił pod suknią na ramionach naokoło łokci”; tamże XXVI 22, SCh 257, 204-206, ŻM 7, 279: „Wielu spośród obecnych liczy te pokłony. Raz jedna z towarzyszących mi osób naliczyła ich tysiąc dwieście czterdzieści cztery, po czym zmęczyła się i przestała liczyć. Pochylając się, zawsze czołem dotyka palców stóp”; tamże XXVII 1-2, SCh 257, 216-218, ŻM 7, 284-285: „Wielu [...] postanowiło [...] żyć pod gołym niebem, znosząc przeciwności klimatu – bądź kosztując od nieumiarowanego mrozu, bądź prążąc się w żarze słonecznym. [...] Wymyślił on bowiem nowe formy ćwiczenia swojej wytrwałości. Najpierw zamknął się na długi czas w małym domku”; tamże XXVIII 3, SCh 257, 226-228, ŻM 7, 288: „Talelajos sporządził dwa koła o średnicy dwóch łokci i połączył je ze sobą deskami, [...] Wnętrze tego urządzenia ma dwa łokcie wysokości i jeden szerokości. Siedząc w nim, a raczej wisząc, spędził tak już dziesięć lat”; tamże XXIX 5, SCh 257, 236, ŻM 7, 292: „Często jest widywałem, wchodząc do środka ich ogrodzenia, ze względu bowiem na moją biskupią godność kazały otwierać dla mnie drzwi. I widziałem, że nosiły tak ciężkie żelazo, jakiego by nawet silny mężczyzna nie mógł udźwignąć. Na moje usilne prośby na moment zdjęły ten ciężar, lecz po naszym odejściu ponownie nałożyły go na swoje członki: naszyjnik z żelaza na szyję, pas wokół bioder, na ręce i nogi zaś oddzielne ciężary”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 279, przypis 42 do *Historii mnichów syryjskich* XXVI 22; też, w: ŻM 7, 285, przypis 3 do tamże XXVII 3; też, w: ŻM 7, 289, przypis 3 do tamże XXVIII 4; P. Canivet, *Théodoret et le messalianisme*, „Revue Mabillon” 51 (1961) 26-34; H. Dörries – E. Klostermann – M. Kröger, *Die 50 geistlichen Homilien des Makarios*, Berlin 1964; A.J. Festugière, *Antioche païenne et chrétienne*, Paris 1959, 293; J. Gribomont, *Le monachisme au IV siècle en Asie Mineure: de Gangre au Messalianisme*, StPatr 2 (1957) 400-415; A. Guillaumont, *Aux origines du monachisme chrétien*, t.1-2, Bellefontaine 1979, 1996; tenże, *Esquisse d'une phénoménologie du monachisme*, „Numen” 25 (1978) 40-51; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 192, przypis 339 i 340 do *Opowiadania dla Lausosa* 45, 2; Michalski, dz. cyt., s. 57-58; C. Stewart, *Working the Earth of the Heart: the Messalian Controversy in History. Texts and Language to AD 431*, Oxford 1991; W. Strothmann, *Macarios und die Macarioschriften in der syrischen Literatur*, OChr 54 (1970) 96-105; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: ŻM 7, 21-33.

ret z Cyru rozpoczyna swoją *Historię mnichów syryjskich* od przedstawienia najstarszych znanych sobie eremitów (o nich piszą także m.in. Palladiusz i Sozomen). Pierwszym z nich był **Jakub z Nisibis**⁴² († ok. 338), drugim z kolei – **Julian Saba**⁴³ († 367) mieszkający w prowincji Osroene, trzecim zaś **Marcjan** żyjący w Cyrze, a następnie na pustyni Chalkis⁴⁴. Z relacji historyka Sozomena wynika, że życie monastyczne w formie eremickiej w Syrii zostało zapoczątkowane przez **Aonesa**⁴⁵. Natomiast św. Hieronim uważa, iż życie anachoreckie w Syrii rozpoczął, wspomniany już przy omawianiu Palestyny, św. **Hilarion**⁴⁶. Warto tu jeszcze dodać, iż znanym eremita żyjącym w okolicy Antiochii był

⁴² Por. Theodoretus, *Historia religiosa* I 2, Sch 234, 162, ŻM 7, 69: „Nisibis jest miastem leżącym na granicy państwa rzymskiego i państwa perskiego [...]. Z tego miasta pochodził wielki Jakub. On to, obrawszy spokojne, pustelnicze życie, wszedł na szczyt jednej z najwyższych gór i tam żył”; zob. K. Augustyniak, Wstęp, w: ŻM 7, 48; też, w: ŻM 7, 69, 77-78 i 80, przypis 10, 30 i 36 do *Historii mnichów syryjskich* I 2, 11 i 14; E. Stein, *Histoire du Bas-Empire. L'État romain à l'État byzantin* (248-476), t. 1, ed. française par J.R. Palanque, Paris 1959, 138.

⁴³ Por. Palladius, *Historia Lausiaca* 42, ed. Bartelink s. 212, ŻM 12, 188: „Słyszałem również o jakimś Julianie, który mieszkał w okolicach Edessy i uprawiał bardzo surową ascetę. Umarwiał swe ciało do tego stopnia, że pozostały z niego tylko skóra i kości. Pod koniec życia otrzymał łaskę leczenia chorób”; Sozomenus, HE III 14, 29, Sch 418, 130, Kazikowski s. 182: „W owym to czasie w pobliżu Edessy rozwijał działalność pobożnego chrześcijanina Julian, który za cel sobie obrał przestrzeganie najściślejszej ascety i urzeczywistnianie czegoś w rodzaju życia bezcielesnego”; Theodoretus, *Historia religiosa* II 1, Sch 234, 194, ŻM 7, 81: „Julian, którego tubylcy ze względu na cześć dla niego nazywają Saba – co znaczy po grecku Starzec – zbudował swoją chatę ascety w dawnej krainie Partów, która obecnie nazywa się Osroene. Kraina ta na zachodzie sięga aż do brzegów rzeki Eufratu, na wschodzie natomiast graniczy z państwem rzymskim”; zob. K. Augustyniak, Wstęp, w: ŻM 7, 41-48; też, w: ŻM 7, 81 i 99, przypis 1 i 45 do *Historii mnichów syryjskich* II 2 i 22; Bober, *Antologia patrystyczna*, s. 153; S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 188, przypis 329 do *Opowiadania dla Lausosa* 42.

⁴⁴ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* III 1-2, Sch 234, 246-248, ŻM 7, 100-101: „W jaki godny sposób możemy wyrazić podziw dla sławnego Marcjana? [...]. Jego ojczyzną było najpierw wspomniane już miasto Cyr, a następnie pustynia [...]. Wzgardził on sławą rodu – pochodził bowiem z rodziny arystokratycznej [...], za mieszkanie obrał sobie sam środek pustyni. Zbudował tam mały domek, [...] otoczył go małym płotem i zamknął się w nim na stałe. Odcięty od wszelkiego obcowania z ludźmi, rozmawiał jedynie z Panem wszechrzeczy”; tenże, HE IV 25, PG 82, 1189A; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 100 i 101, przypis 3 i 6 do *Historii mnichów syryjskich* III 2 i 3.

⁴⁵ Por. Sozomenus, HE VI 33, 4, GCS 50, 289, Kazikowski s. 432-433: „Aones zaś na miejsce kontemplacji obrał Fadana; to jest to samo miejsce, gdzie Jakub, wnuk Abrahama, wyruszywszy z Palestyny spotkał się z dziewicą [...]. O tym Aonesie powiadają, że pierwszy zaczął ściśle w czyn wprowadzać wśród Syryjczyków zasady chrześcijańskiej mądrości, żyjąc z dala od ogółu ludzkiego, tak jak wśród Egipcjan uczynił to Antoni”.

⁴⁶ Por. Hieronimus, *Vita S. Hilarionis* 14, 10-11, PL 23, 34D-35A, ŻM 10, 129: „Nikt przed św. Hilarionem nie znał w Syrii żadnego mnicha. On był pierwszym założycielem i mistrzem tego sposobu życia i tej ascety w owej prowincji”; tamże 24, 2, PL 23, 40C. ŻM 10, 142: „Pan bowiem wyniósł go do tak wielkiej chwały, iż także błogosławiony Antoni, słysząc o jego sposobie życia, pisał do niego i chętnie otrzymywał jego listy. Gdy zaś przybywali do niego cierpiący z okolic Syrii, mówił im: «Dlaczego zechcieliście trudzić się, przybywając z tak daleka, gdy macie tam mojego syna – Hilariona?»; zob. S. Kazikowski, w: *Hermiasz Sozomen*, 182, przypis 79 do *Historia Kościoła* III 14.

m.in. **Palladiusz**⁴⁷, zaś pod Antiochią (góra Silpius) życie pustelnicze prowadził **Afraates** (lub Afrahat, różny od wspomnianego już Afrahata)⁴⁸. Znał go Teodoret, gdyż będąc jeszcze chłopcem odwiedził go wraz z matką⁴⁹. Pod Antiochią mieszkali również: **Piotr** (Galata)⁵⁰, **Roman**⁵¹, **Zenon**⁵² i **Macedoniusz**⁵³ oraz inni asceci wspomniani przez autora *Historia religiosa*⁵⁴. Z kolei w okolicach Cyru znanymi eremitami byli **Acepsymas**⁵⁵, **Maron**⁵⁶, **Zebinas** i jego ucz-

⁴⁷ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* VII 1, Sch 234, 366, ŻM 7, 145: „Sławny Palladiusz był współczesny Symeonowi, miał podobne jak on obyczaje i pozostawał z nim w zażyłej przyjaźni. [...]. Palladiusz zamknął się w małym domu w pobliżu dużej i ludnej wsi, która nazywa się Imma”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 145, przypis 1 do *Historii mnichów syryjskich* VII 1; P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, w: *Histoire des moines de Syrie*, Sch 234, 367, przypis 1 i 2 do tamże VII 1.

⁴⁸ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* VIII 1-3, Sch 234, 372 i 376-378, ŻM 7, 147-149: „Urodził się i wychował wśród nieprzestrzegających prawa Persów [...]. Stąd udał się do Antiochii wstrząsanej gwałtownie burzą herezji. [...] Chociaż wziął na siebie tak wielki trud, nie zgodził się nigdy na przyjęcie współtowarzysza, lecz wolał wszystko spełniać sam i nie korzystać z usług innych.”; zob. K. Augustyniak, *Wstęp*, w: ŻM 7, 42; tamże, w: ŻM 7, 148-149, przypis 4 i 7 do *Historii mnichów syryjskich* VIII 2 i 4.

⁴⁹ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* VIII 15, Sch 234, 402, ŻM 7, 158: „Ja także go widziałem; miałem szczęście otrzymać błogosławieństwo z jego świętej ręki, gdy jeszcze jako chłopiec towarzyszyłem mojej matce, która go odwiedziła”; zob. K. Augustyniak, *Wstęp*, w: ŻM 7, 46 i 48.

⁵⁰ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* IX 3, Sch 234, 410-412, ŻM 7, 161: „udał się do Antiochii. [...] Ukończył życie w samotności. [...] nie zbudował domku, lecz cały czas spędził w cudzym grobowcu. [...] Zamknięty w tym grobowcu przeżył w nim większą część swego życia”.

⁵¹ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XI 1, Sch 234, 454, ŻM 7, 176: „święty Roman, który urodził się w Rozos i tam otrzymał pierwsze wykształcenie, w Antiochii podjął walki o cnotę. Osiadł za murami miasta u podnóża góry i w cudzym domku [...], spędził prawie całe swoje życie”.

⁵² Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XII 1-2, Sch 234, 460-462, ŻM 7, 179: „Mało ludzi zna godnego podziwu Zenona, [...]. Pozostawił on w ojczyźnie – a był nią Pont – ogromne bogactwo [...]. Po śmierci Walensa zdjął pas żołnierski. [...] Z pałacu przeprowadził się do grobu – takiego, jakich wiele – na górze wznoszącej się pod Antiochią. Żył tam samotnie”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 179, przypis 1, 2 i 3 do *Historii mnichów syryjskich* XII 1-2; P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, w: Sch 234, 460-461, przypis 2 i 3 do tamże XII 1.

⁵³ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XIII 2 i 19, Sch 234, 476 i 508, ŻM 7, 184 i 195: „Za palestrę i stadion służyły Macedoniuszowi szczyty górskie [...]. Spędził w ten sposób czterdzieści pięć lat, nie korzystając ani z namiotu, ani z szałasu, lecz mieszkając w głębokiej jamie [...]. Wszyscy bowiem mieszkańcy Antiochii i cudzoziemcy, [...] ponieśli na barkach świętą trumnę [...] i złożyli to święte i miłe Bogu ciało obok świętych mężów Afraatesa i Teodozjusza”.

⁵⁴ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XIV 1, Sch 257, 8, ŻM 7, 197: „Wiem, że wiele innych światła pobożności jaśniało koło Antiochii: wielki Sewer, Piotr z Egiptu, Eutychiusz, Cyryl, Mojżesz, Malchus i wielu innych, którzy szli tą samą drogą”; tenże, HE IV 25, PG 82, 1189B; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 197, przypis 1 do *Historii mnichów syryjskich* XIV 1; P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, w: Sch 257, 9, przypis 2 do tamże XIV 1.

⁵⁵ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XV 1, Sch 257, 18, ŻM 7, 201: „W tym samym czasie żył Acepsymas, którego sława rozeszła się po całym Wschodzie. Sześćdziesiąt lat przeżył zamknięty w domku i przez te lata nikt go nie widywał ani on z nikim nie rozmawiał”.

⁵⁶ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XVI 1 i 3, Sch 257, 28-30, ŻM 7, 205-206: „Po Acepsymasie wspomnę o Maronie [...]. Obrawszy życie pod gołym niebem, zamieszkał na szczycie góry

niowie⁵⁷. Najbardziej rozpowszechnioną formą życia poświęconego Bogu był tutaj eremityzm. Natomiast jednym z oryginalnych jego przejawów był stylizm, praktykowany zwłaszcza w północno-wschodniej Syrii. szczególną sławę wśród stylitów lub też słupników zyskał sobie (Symeon Stylita Starszy) św. **Szymon Słupnik** żyjący niedaleko Antiochii (ok. 390-459)⁵⁸. Chcąc pogodzić ideał izolacji od ludzi z pragnieniem służenia im radą, schronił się na skałę o kształcie kolumny i spędził tam niezależnie od pogody prawie trzydzieści lat⁵⁹. W ten sposób święty ten wniósł do tradycji życia monastycznego niezna-

otaczanym dawniej czcياً przez pogan. [...]. Tak uprawiając rolę filozofii, sprawił, że wyrosło wiele roślin, i on to zasadził Bogu ogród, który teraz kwitnie w okolicy Cyru"; tamże XXI 3, Sch 257, 72, ŻM 7, 224; „Jakub żył razem ze sławnym Maronem i korzystał z jego świętej nauki [...]. Maron bowiem w ogrodzonym miejscu, gdzie kiedyś był okrąg poświęcony dawnemu błędowi pogaństwa, postawił namiot ze skór”; zob. K. Augustyniak, *Wstęp*, w: ŻM 7, 42 i 49; P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, w: Sch 257, 28-29, przypisy 1 i 2 do *Historii mnichów syryjskich* XVI 1.

⁵⁷ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XXIV 2-3, Sch 257, 140-142, ŻM 7, 253-254; „Również wielki Maron, o którym już mówiłem, podziwiał Zebinasa. [...] Natchniony Zebinas umarł wcześniej niż Maron i został uczczony pogrzebem w sąsiadującej z jego pustelnią wsi Kittika. Nad jego grobem wzniesiono duże sanktuarium, [...]. Z nauki Zebinasa skorzystał wielki Polichroniusz. Również świątobliwy Jakub powiedział, że od Zebinasa otrzymał pierwszą włosienicę. Ja sam, choć nigdy go nie widziałem, [...] w tym wielkim Polichroniuszu widzę filozofię boskiego Zebinasa”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 252-253, przypisy 1 i 3 do *Historii mnichów syryjskich* XXIV 1-2.

⁵⁸ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 2 (177): Gelazy, PG 65, 148BC, ŻM 4, 193; „Przechodząc koło Antiochii, usłyszał o świętym Szymonie, który tam wtedy jaśniał jako wielkie światło, bo jego sposób życia był nadludzki. Bakatos więc, jako chrześcijanin, zapragnął zobaczyć świętego; a gdy tylko wszedł w obręb jego siedziby, święty Szymon zobaczył go ze swego słupa”; Theodoretus, *Historia religiosa* XXVI 10-12, Sch 257, 178-184, ŻM 7, 269-271; „Ale gdy godny podziwu Melecjusz, [...] kiedyś wizytował okręg Antiochii i rzekł do Symeona, że zbyt ciężkie jest żelazo, ponieważ wystarczy siła ducha, aby nałożyć ciało duchowe więzy [...]. Ponieważ sława jego rozeszła się na wszystkie strony, zbiegali się do niego wszyscy, nie tylko sąsiedzi [...], lecz także Izmaelici, Persowie [...] z krańców Zachodu Hiszpanie, Brytowie i Gallowie, [...]. O Italii nie trzeba nawet wspominać [...]. Liczba przychodzących rosła i wszyscy starali się dotknąć jego sporządzonego ze skór odzienia i przez to uzyskać błogosławieństwo”; zob. K. Augustyniak, *Wstęp*, w: ŻM 7, 42, 45 i 49-50; tamże, w: ŻM 7, 263-264, przypisy 2 i 7 do *Historii mnichów syryjskich* XXVI 2 i 4; tamże, w: ŻM 7, 268-269, przypisy 16 i 17 do tamże XXVI 9 i 10; tamże, w: ŻM 7, 270 i 272-273, przypisy 19 i 28 do tamże XXVI 11 i 12; M. Borkowska, w: ŻM 4, 149, przypisy 47 do *Apoftegmatu* 40 (78); P. Canivet, *Contributions archéologiques à l'histoire des moines de Syrie*, StPatr 13 (1975) 446-460; I. Peña – P. Castellana – R. Fernandez, *Les stylites syriens*, Milano 1975; M. Starowieyski, SWPW 210; G. Tchalenko, *Villages antiques de la Syrie du Nord. Le massif du Belus à l'époque romaine*, t. 1, Paris 1953, 222; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: ŻM 7, 34.

⁵⁹ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XXVI 12 i 27, Sch 257, 184 i 210-212, ŻM 7, 271 i 282; „Początkowo ten nadmiar czci uważał za coś niestosownego, później uznał go również za rzecz uciążliwą i dlatego postanowił stać na kolumnie. Najpierw kazał ją wznieść na wysokość sześciu łokci, następnie podwyższyć na dwanaście, potem na dwadzieścia dwa, a obecnie mierzy ona trzydzieści sześć łokci. [...] Ale chociaż prowadzi takie życie i spełnia wszystkie te czynności, nie zapomina troszczyć się o święte Kościoły [...]. W tym celu bądź wysyła listy do króla, bądź zachęca wysokich urzędników do gorliwości w sprawach Bożych, kiedy indziej zaś samym pasterzom Kościoła zaleca większą troskę o ich owczarnię”; zob. A. Adnès – P. Canivet, *Guérisons miracu-*

ny dotąd nowy element i stał się jego pionierem⁶⁰, natomiast w jego ślady poszli wkrótce inni (m.in. Szymon Słupnik Młodszy ok. 518-592)⁶¹.

Obok tego dosyć wcześnie pojawiło się w Syrii również życie monastyczne w formie cenobitycznej. Nastąpiło to wtedy, gdy anachoreci zaczęli łączyć się w małe wspólnoty. Proces ten rozpoczął się już na początku IV wieku. Pierwsze wspólnoty mnisze położone niedaleko Edessy, zostały założone przez wspomnianego wyżej **Juliana**⁶². W Antiochii i jej okolicach powstały tego rodzaju klasztory dzięki **Asteriuszowi**⁶³ i **Ammianowi**⁶⁴. Natomiast w okręgu Apamei

leuses et exorcismes dans l'Histoire Philothée de Théodoret de Cyr, „Revue d'Histoire des Religions” 171-172 (1967) 53-82 i 149-179; tenże, *Le monachisme syrien selon Théodoret de Cyr*, Paris 1977, 130; K. Augustyniak, w: *ŻM* 7, 282, przypis 48 do *Historii mnichów syryjskich* XXVI 27; M. Borkowska, w: *ŻM* 4, 193, przypis 3 do *Apostegmatu* 2 (177); P. Brown, *The Rise and Functions of the Holy Man in Late Antiquity*, „The Journal of the Roman Studies” 61 (1971) 80-101; H. Delehay, *Les saints stylites*, Bruxelles 1962; O. Hendrikas, *L'activité apostolique des premiers moines syriens*, „Proche Orient Chrétien” 8 (1958) 3-25; Michalski, dz. cyt., s. 58; E. Wipszycka, *Wierni u stóp Symeona Słupnika. O społecznej funkcji ascetyzmu syryjskiego*, RTK 26 (1979) z. 4, 91-117.

⁶⁰ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XXVI 12 i 22, Sch 257, 186-188 i 204, *ŻM* 7, 271-272 i 279; „Według mnie nie wybrał tego umartwienia polegającego na ciągłym staniu bez zrządzenia boskiego. Dlatego wyzywam krytyków, aby powściągnęli swój język [...], tak spowodował również to nowe i nadzwyczajne widowisko, by przez jego niezwykłość przyciągnąć wszystkich, by je oglądali, a przez oglądanie przyjęli skierowaną do nich przestrożę. Nowość bowiem widowiska staje się wystarczającą gwarancją nauki i ten, kto przychodzi je oglądać, odchodzi pouczony w sprawach Bożych. [...] Noc i dzień stoi on na oczach wszystkich. Ponieważ kazał usunąć brame i zburzyć dużą część ogrodzenia, widzą go wszyscy. Nowy to i niezwykły widok! Raz stoi prosto dłuższy czas, to znowu często się pochyla i oddaje cześć Bogu”; zob. K. Augustyniak, w: *ŻM* 7, 272-273, przypis 28 do *Historii mnichów syryjskich* XXVI 12.

⁶¹ O nim piszą m.in. Ewagriusz z Pontu (HE V 21, PG 86, 2, 2838; VI 23, PG 86, 2, 2880); Arkadiusz z Cypru [VI w.] (PG 86, 2, 2988-3216); Jan Damasceński (*De imaginibus* 3, PG 94, 1409). Symeon Młodszy pozostawił po sobie m.in. *Listy (Epistulae)*, PG 86, 2, 3216-3220).

⁶² Por. Theodoretus, *Historia religiosa* II 3, Sch 234, 200, *ŻM* 7, 83: „Gdy wielu ludzi, zarówno mieszkających okolic jak i dalszych stron, dowiedziało się o jego wzniosłej filozofii [...] zbiegło się do niego i prosiło, by przyjął ich do swojej szkoły zapaśniczej i na resztę życia był im jakby trenerem i nauczycielem. [...] Tak w krótkim czasie zgromadziło się wokół niego dziesięciu, następnie liczba ta się podwoiła, a potem potroiła, aby w końcu dojść do stu”; zob. E. Wipszycka, *Wstęp*, w: *ŻM* 7, 17 i 19.

⁶³ Por. Sozomenus, HE VII 28, 1, GCS 50, 344, Kazikowski s. 515: „Akacjusz, który już poprzednio objął ster rządów pasterskich w syryjskiej Beroi. [...] albowiem od dziecka zaprawiony do monastycznego życia, z całą sumiennością przestrzegał jego reguły”; Theodoretus, *Historia religiosa* II 9, Sch 234, 214-216, *ŻM* 7, 88: „Po wielu latach bowiem Asteriusz powołany z łaski Bożej do tego, by także wielu innych zaprawić do pielęgnowania tej samej cnoty, założył szkołę ascetyczną koło Gindaros, wielkiej osady, podległej Antiochii. Pociągnął on za sobą wielu innych zawodników filozofii, a szczególnie wielkiego Akacjusza, właśnie tego sławnego Akacjusza, który wyróżnił się w życiu monastycznym”; zob. K. Augustyniak, w: *ŻM* 7, 88, przypis 22 i 23 do *Historii mnichów syryjskich* II 9.

⁶⁴ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* IV 2, Sch 234, 290-294, *ŻM* 7, 118-119: „Na wschód od Antiochii, a na zachód od Beroi jest wysoka góra. [...] U samego zaś podnóża wysokiej góry leży

niezwykłą aktywnością w tym zakresie odznaczał się **Agapet**⁶⁵, zaś w sąsiedztwie pustyni Chalkis – **Euzebiusz**⁶⁶ oraz **Bazyli** w pobliżu miejscowości Seleukobelos⁶⁷. Należy jeszcze dodać, że do charakterystycznych cech monastycznego syryjskiego można zaliczyć też interesujące zjawisko polegające na dużej płynności przechodzenia cenobitów do życia anachoreckiego⁶⁸ i odwrotnie⁶⁹.

duża i ludna wieś, [...] Teleda. [...] Tutaj pewien Ammian założył szkołę filozoficzną. [...], często podążał do wielkiego Euzebiusza z prośbą, aby ten służył mu pomocą jako nauczyciel i mistrz w założonej przez niego szkole”; tenże, HE IV 25, PG 82, 1189B; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 119, przypis 1 do *Historii mnichów syryjskich* IV 2.

⁶⁵ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* III 4, Sch 234, 252, ŻM 7, 102: „Po pewnym czasie przyjął on dwóch towarzyszy Euzebiusza, [...], Agapeta, który tę anielską regułę przeszczepił w okolice Apamei. Jest tam duża i ludna wieś, która nazywa się Nicerta. W niej Agapet założył dwie bardzo duże szkoły filozoficzne [...]. W tych klasztorach jeszcze dziś żyje ponad czterystu mężów [...]. Autorami zasad tego sposobu życia byli Agapet i Szymon, którzy z kolei swoje zasady przejęli od wielkiego Marcjana. Te dwa klasztory dały początek tysiącom innych”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 102-103, przypis 7 i 8 do *Historii mnichów syryjskich* III 4.

⁶⁶ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* III 5, Sch 234, 254, ŻM 7, 103: „Kiedy zaszła potrzeba, aby podobną korzyść odniosło więcej ludzi, polecił w pewnej odległości zbudować dom i tym, którzy chcieli, kazał tam żyć. Kierował nimi Euzebiusz, który przekazywał im naukę wielkiego Marcjana”.

⁶⁷ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* III 20, Sch 234, 284-286, ŻM 7, 115: „Z jego filozofii odniósł korzyść również wspaniały Bazyli, który później zbudował klasztor pod Seleukobelos, miastem leżącym w Syrii [...], szczególnie zaś wyróżniał się tym, że żywił miłą Bogu miłość i spełniał święte dzieła gościnności”.

⁶⁸ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XVIII 1, Sch 257, 52, ŻM 7, 216: „Do świętych, o których mówiłem, dołączyć jeszcze wielkiego Euzebiusza, który zmarł przed niedawnym czasem. [...] Najpierw troskę o siebie powierzył innym i pozwolił się prowadzić, dokąd oni chcieli, [...] Przebywał z nimi jakiś czas i przyswoił sobie filozofię, a potem obrał życie pustelnicze na szczycie pewnej góry, u której stóp leży duża wieś zwana Asicha”; tamże XXII 2-3, Sch 257, 126, ŻM 7, 246-247: „Do jego chóru dołączył Limnajusz, którego opiewają teraz wszyscy. W młodym jeszcze zupełnie wieku udał się do tej szkoły walki, [...] Potem wiedziony pragnieniem życia pod gołym niebem wybrał sobie szczyt góry, u której podnóża leży wieś Targalla. Tutaj żyje aż do dnia dzisiejszego, nie mając ani domku, ani namiotu, ani chatki”; tamże XXVI 6-7, Sch 257, 170-172, ŻM 7, 266-267: „Wyszedł więc stamtąd i zapuścił się w bardziej pustynne rejony góry. Tam znalazł cysternę bez wody, niezbyt głęboką, wszedł więc do niej i śpiewał Bogu hymny. Po pięciu dniach przełożeni palestry, przejeci skrucą, wysłali dwóch braci, którzy mieli go odszukać i na powrót przyprowadzić do klasztoru. [...] Po krótkim pobycie u tych mnichów Symeon udał się do wsi Telanissos, położonej u stóp góry, gdzie przebywa do dziś. Znalazłszy tam mały domek, przeniósł się zamknięty w nim trzy lata”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 217, przypis 2 do *Historii mnichów syryjskich* XVIII 2.

⁶⁹ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* IV 3-5, Sch 234, 294-300, ŻM 7, 119-121: „Euzebiusz żył w odległości dwudziestu pięciu stadiów od tego miejsca, zamknięty w małym domku, który nie miał nawet okien. [...] godny podziwu Ammian ujmującymi prośbami wpłynął na jego zmianę: [...] wyprowadził go stamtąd, zabrał ze sobą i powierzył mu troskę o swoich współbraci [...], wielki Euzebiusz natomiast nie znosił życia w społeczności, a jednak ustąpił [...], podjął staranie o trzode”; tamże VI 1 i 13-14, Sch 234, 346 i 362-364, ŻM 7, 137 i 144: „Przez bardzo długi czas prowadził on życie pustelnika, mieszkając w małej jaskini. Nie zaznawał on żadnej ludzkiej pociechy – jako że wolał żyć samotnie [...], zbudował dwie szkoły filozoficzne [...]. W jednym i drugim zebrzał zawod-

W Syrii istniały także klasztory kobiece, a jeden z nich położony był w okolicy Antiochii⁷⁰. Ponadto w kraju tym panował zwyczaj obcinania włosów praktykowany w tamtejszych wspólnotach żeńskich⁷¹. Były tam też niewiasty prowadzące życie pustelnicze. Najbardziej znane spośród nich były **Marana i Cyra**, które rozpoczęły swoje życie ascetyczne w 402 roku⁷² oraz niejaka **Domnina**⁷³.

ników [...] i był ich mistrzem i nauczycielem [...]. Jego błogosławieństwem, gdy jeszcze żył, cieszyła się moja [...] matka. Ona właśnie wiele mi o nim opowiadała"; tamże X 1, 3 i 7, Sch 234, 436, 440 i 448, ŻM 7, 170-171 i 174; „Rozos jest miastem w Cylicji [...]. Na południowym wschodzie wznosi się wysoka, rozległa góra [...]. Tutaj wielki i sławny Teodozjusz znalazł opadającą ku morzu dolinę i zbudował sobie domek, aby w samotności prowadzić życie ewangeliczne. Mąż ten pochodził z Antiochii [...]. Z czasem sława jego rozeszła się wszędzie i zewsząd zbiegali się dużej liczbie ludzie, którzy pragnęli dzielić z nim mieszkanie, pracę i sposób życia. On ich przyjmował i do tego sposobu życia przygotowywał [...]. Nad klasztorem, który zbudował Teodozjusz, wznosi się urwista skała"; tamże XXVI 4, Sch 257, 164, ŻM 7, 264; „udał się stamtąd do samotni mieszkających w sąsiedztwie ascetów. Przebywał z nimi dwa lata, po czym, zapragnąwszy doskonałej cnoty, podążył do wspomnianej wyżej wsi Teleda, pod którą założyli palestrę ascetyczną wielcy i święci mężowie Ammian i Euzebiusz"; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 170, przypis 1, 2 i 3 do *Historii mnichów syryjskich* X 1-2; też, w: ŻM 7, 264, przypis 7 i 8 do tamże XXVI 4; P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, w: Sch 234, 347, 363 i 365, przypis 1 i 2 do tamże VI 1 i 13-14; tenże, w: Sch 234, 437, przypis 1 i 2 do tamże X 1; tenże, w: Sch 257, 165, przypis 1 i 2 do tamże XXVI 4.

⁷⁰ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* IX 12, Sch 234, 428, ŻM 7, 166-167: „Opuściła matkę i bliskich i uciekla do niewieściej wspólnoty zapaśniczek wiary – bo i kobiety podobnie jak mężczyźni stają do zawodów i wchodzą na arenę, aby walczyć o cnotę. [...]. Kiedy bowiem człowiek ten wszedł do pokoju, w którym uwięziona była dziewczyna, ona natychmiast wymknęła się i znowu udała się do jej upragnionego klasztoru"; tamże XXX 4, Sch 257, 244, ŻM 7, 297: „inne natomiast pokochały życie wspólne. Te ostatnie w grupach po dwieście pięćdziesiąt, niekiedy więcej, niekiedy mniej, żyją w ten sam sposób, przyjmują to samo pożywienie, śpią jedynie na matach z sitowia, ręce zatrudniają przedzeniem wełny, a języki poświęcają na śpiewanie hymnów”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 166, przypis 13 do *Historii mnichów syryjskich* IX 12; też, w: ŻM 7, 297, przypis 4 i 5 do tamże XXX 4 i 5.

⁷¹ Por. Hieronimus, *Epistula* 147, 5, PL 22, 1199, Czuj III 439: „Jest zwyczaj w klasztorach [...] syryjskich, że zarówno dziewczka, jak i wdowa, które się Bogu poświęciły, a wyrzekając się świata zdeptyły wszystkie światowe przyjemności, oddają matkom klasztorów włosy do obcięcia”; zob. J. Czuj, w: *Listy*, III 439, przypis 3 do *Listu* 147, 5.

⁷² Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XXIX 2-3 i 6, Sch 257, 232-236, ŻM 7, 291-293: „Teraz wspomnę o Maranie i Cyrze, które wytrwałością w walkach przewyższyły wszystkie pozostałe niewiasty. Ich ojczyzną jest Beroja. Pochodzą ze znakomitych rodów i stosowne do pochodzenia otrzymały wychowanie. [...]. Zamiast drzwi zrobili sobie w murze małe okienko, przez które przyjmują konieczne pożywienie i rozmawiają z kobietami, które do nich przychodzą. [...]. Zresztą tylko Marana rozmawia z odwiedzającymi, gdyż nikt nigdy nie słyszał głosu drugiej. [...]. Takie życie prowadzą [...] już czterdzieści dwa lata”; zob. K. Augustyniak, w: ŻM 7, 293, przypis 2 do *Historii mnichów syryjskich* XXIX 6; P. Canivet–A. Leroy-Molinghen, w: Sch 257, 232-233, przypis 1 i 2 do tamże XXIX 1 i 2.

⁷³ Por. Theodoretus, *Historia religiosa* XXX 1-4, Sch 257, 240-244, ŻM 7, 295-297: „godna podziwu Domnina postanowiła naśladować życie natchnionego Marona, [...], sama nie patrzy nikomu w twarz i nikomu nie pokazuje swojej twarzy, [...]. Także mnie samemu, gdy przychodzę w tę okolicę, która leży w północnej (w tekście greckim jest w „południowej”) części naszego kraju,

W Syrii przebywał również św. Hieronim, który prowadził tam życie pustelnicze (pustynia Chalkis) w latach 375-379⁷⁴. Rzymianka zaś Paula (wspomniana przy omawianiu Palestyny) pielgrzymując po krajach Bliskiego Wschodu odwiedziła prawdopodobnie także Antiochię⁷⁵, gdzie również mieszkała diakonisa Sabiniana, znana ascetka i ciotka św. Jana Chryzostoma⁷⁶.

Celem tego artykułu była próba przedstawienia monastycyzmu w Palestynie i Syrii w świetle źródeł patrystycznych IV i V wieku. Nasze rozważania

przesyła chleb, [...] trzeba byłoby przedstawić życie również pozostałych niewiast naśladowujących i Domninę, i te, o których wspomniałem wyżej? A jest ich wiele. Jedne z nich obrały życie pustelnicze"; zob. P. Canivet – A. Leroy-Molinghen, w: Sch 257, 245, przypis 1 do *Historii mnichów syryjskich* XXX 3.

⁷⁴ Por. Hieronimus, *Vita S. Pauli* 6, 2, PL 23, 21B, tłum. B. Degórski, ŻM 10, 96: „w tej części pustyni, która poprzez Syrię łączy się z Saracenami, widziałem mnichów i nadal ich widzę, spośród których jeden, pozostając od trzydziestu lat w zamknięciu, żyje jęczmiennym chlebem i błotną wodą”; tenże, *Epistula* 3, 3, PL 22, 333, Czuj I 11: „Ujrzałem Syrię, która ukazała mi się jak rozbitkowi port wzbudzający największą ufność. [...] Teraz przebywam jedynie w towarzystwie Ewagrusza i przyłączyłem się do jego pracy, chociaż stale jestem słaby na ciele”; tenże, *Epistula* 5, 1, PL 22, 336, Czuj I 16: „List twój, mój drogi, został mi doręczony, gdy przebywałem w tej części pustyni, która łączy się na granicy Syrii z ziemiami Saracenów”; tenże, *Epistula* 7, 1, PL 22, 339, Czuj I 20: „Gdy bowiem list wasz doszedł do mnie za pośrednictwem świątobliwego Ewagrusza w tej części pustyni, która długą granicą ciągnie się między Syryjczykami a Saracenami, tak się ucieszyłem”; tenże, *Epistula* 15, 2, PL 22, 356, Czuj I 47: „A ponieważ za występkę moje wywiedrowałem na tę pustynię, która łączy granicami swymi Syrię z obcym krajem”; tenże, *Epistula* 16, 2, PL 22, 358-359, Czuj I 51-52: „Ja więc, jak przedtem już pisałem, przywdziawszy w Rzymie szatę Chrystusową, teraz przebywam nad obcą granicą, w Syrii. [...], i za mną nieustannie szedł nieprzyjaciół, tak że teraz na pustyni cięższe jeszcze przeżywam walki. [...] Powstają przeciwko mnie mieszkający wokół mnisi o uznanej powadze”; tenże, *Epistula* 22, 7, PL 22, 398, Czuj I 117: „O, ileż razy mnie samemu, przebywającemu w tej samotni, na rozległej pustyni, która, spalona żarami słońca, użycza mnichom okropnego schronienia, zdawało się, że jestem wśród rozkoszy rzymskich! Siedziałem sam jeden, ponieważ byłem napełniony gorczyczą. Wzdrygały się członki przed niekształtnym workiem, a brudna skóra przybrała kolor etiopskiego ciała”; zob. M. Bielawski, *Wstęp*, w: *Żywoty Ojców Jurajskich*, ŻM 1, 15; J. Czuj, w: *Listy*, I 46 i 50, przypis 1 i 4 do *Listu* 15 i 16; B. Degórski, *Wstęp*, w: ŻM 10, 12-13; tenże, w: ŻM 10, 96, przypis 38 i 40 do *Żywotu św. Pawła* 6, 2; tenże, w: ŻM 10, 177, przypis 14 i 15 do *Żywotu św. Malchusa* 2, 1; A. de Vogüé, *Histoire littéraire du mouvement monastique dans l'antiquité*, t. 1, Paris 1991, 91-106 i 235-325.

⁷⁵ Por. Hieronimus, *Epistula* 108, 7, PL 22, 882, Czuj II 420: „W połowie zimy pełna żarliwej wiary dostojna niewiasta, którą dawniej eunuchowie nosili na rękach, ruszyła w drogę do Antiochii siedząc na osle”.

⁷⁶ Por. Joannes Chrysostomus, *Epistulae ad Olimpiadem* 6, 4, Sch 13 bis, 130; Palladius, *Historia Lausiaca* 41, 4, ed. Bartelink s. 210-212, ŻM 12, 187: „W Antiochii poznałem diakonissę Sabinianę, czcigodną niewiastę, nieustannie rozmawiającą z Bogiem; była ona ciotką Jana, biskupa Konstantynopola”; zob. S. Kalinkowski, w: ŻM 12, 187, przypis 325 do *Opowiadania dla Lausosa* 41, 4; A.M. Malingrey, w: *Lettres a Olympias*, Sch 13 bis, 130, przypis 1 do *Listu* 6, 4.

rozpoczęliśmy od Palestyny, która jest drugim z kolei krajem po Egipcie, gdzie pojawiło się życie monastyczne w IV wieku. Należy podkreślić, iż mnisi mieszkali tutaj szczególnie w miejscach związanych ze znanymi postaciami biblijnymi Starego Testamentu, a przede wszystkim uświęconymi obecnością Jezusa Chrystusa. Tam właśnie osiedlali się pustelnicy. Były tam również klasztory o rozmaitych regułach. Mieszkańcy tych społeczności mniszych należeli niekiedy do różnych narodowości. Były tam klasztory łacińskie (męskie i żeńskie) ufundowane przez Melanię Starszą i Paulę. Prowadzili tu życie mnisz m.in. św. Hieronim i św. Jan Kasjan (Betlejem) oraz Rufin z Akwilei na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Życie anachoreckie zapoczątkował tutaj św. Hilarion. Z życiem monastycznym w Palestynie związany jest również św. Epifaniusz późniejszy biskup Salaminy na Cyprze, który był zaprzyjaźniony ze św. Hilarionem; będąc zaś biskupem utrzymywał nadal żywe kontakty z mnichami w Palestynie. Należy tu też wspomnieć o mnichu – św. Sabie, który zbudował klasztor istniejący aż do dnia dzisiejszego. Do wzrostu monastycyzmu przyczynił się niewątpliwie napływ pielgrzymów przybywających do Ziemi Świętej. Niektórzy z nich zostawali tutaj czasowo lub też do końca życia. Były tutaj także klasztory kobiece, a wśród nich, założone na Górze Oliwnej przez Melanię Starszą i Melanię Młodszą. Paula zaś kierowała klasztorem żeńskim w Betlejem, a po jej śmierci urząd ten pełniła jej córka Eustochium.

Monastycyzm w Syrii także sięga początków IV wieku i wyróżnia się anachorecką formą życia. Krzewicielami życia monastycznego w Syrii byli m.in. Afrahat Syryczyk, św. Efrem i św. Jan Chryzostom, a znanym stylitą był św. Szymon Starszy. Dostyc wcześniej powstały tu też klasztory (IV w.). Do charakterystycznych cech monastycyzmu syryjskiego było przechodzenie anachoretów do życia klasztornego i odwrotnie. Mnisi żyjący w tym kraju wyróżniali się wyjątkową surowością życia, odosobnieniem od społeczeństwa i surowymi praktykami ascetycznymi. Według historyka Sozomena pierwszym znanym eremitą był tutaj Aones. Św. Hieronim natomiast uważa, że był nim św. Hilarion. W Syrii istniały także klasztory kobiece. W kraju tym były też niewiasty prowadzące życie pustelnicze (m. in. Marana, Cyra i Domnina). Warto dodać, że życie monastyczne w Syrii (pustynia Chalkis) prowadził przez pewien czas również św. Hieronim. Antiochię zaś odwiedziła Rzymianka Paula. W mieście tym mieszkała znana ascetka Sabiniana, ciotka św. Jana Chryzostoma.

IL MONACHESIMO IN PALESTINA E SIRIA ALLA LUCE DELLE FONTI PATRISTICHE DEL IV E V SECOLO

(Riassunto)

Lo scopo di questo articolo è il tentativo di presentare il monachesimo in Palestina e in Siria alla luce delle fonti patristiche del IV e V secolo. La nostra ricerca è iniziata dalla Palestina, il secondo paese che, dopo l'Egitto, vide la nascita della vita monastica nel IV secolo. Qui i monaci vivevano soprattutto in luoghi legati a famosi personaggi dell'Antico Testamento e principalmente alla presenza di Gesù Cristo (ad esempio il monte Sinai e le zone ad esso adiacenti, Gerico, il fiume Giordano ed i territori vicini, Betlemme, Gerusalemme, insieme all'Orto degli Ulivi e dintorni). Qui precisamente vivevano gli anacoreti. Vi erano anche monasteri di diverse regole e diverse nazionalità. Inoltre, c'erano monasteri latini (maschili e femminili), fondati da Melania maggiore e da Paola. Qui condussero la propria vita monastica san Gerolamo, Giovanni Cassiano (a Betlemme), Rufino di Aquileia (nell'Orto degli Ulivi di Gerusalemme). Sant'Illarione è all'origine della vita eremitica. Alla Palestina sono anche legati i nomi di sant'Epifanio e san Saba. Una delle cause dell'aumento di coloro che si dedicavano alla vita monastica, fu la grande affluenza in Terra Santa di pellegrini da tutto il mondo, e il fatto che molti rimanevano qui temporaneamente, o addirittura per tutta la vita. C'erano monasteri femminili, e fra essi quello fondato da Melania maggiore nell'Orto degli Ulivi, e da Melania minore non lontano da lì. Paola dirigeva un monastero femminile a Betlemme, e dopo la sua morte prese il suo posto figlia Eustochium.

Il monachesimo in Siria pure iniziò all'inizio del IV secolo, e si espresse nella forma di vita anacoreta. Afrate il Siro, Sant'Efreem e San Giovanni Crisostomo furono i propagatori della vita anacoreta in Siria. I monaci che vivevano in questo paese erano caratterizzati da una vita molto dura e da inusuali pratiche ascetiche. Secondo lo storico Sozomeno, il primo monaco eremita fu Aones. San Gerolamo sostiene però che il primo eremita fu sant'Illarione. Famoso stilita fu Simeone il maggiore. Elemento caratteristico del monachesimo siriano era il fatto che gli anacoreti in una certa fase della propria vita entravano in monastero, e viceversa. In Siria esistevano anche monasteri femminili. In questo paese c'erano inoltre donne che conducevano vita eremitica. Le più famose fra loro furono Marana, Syra e Domnina. Occorre sottolineare come San Gerolamo visse da eremita in Siria. Durante un breve periodo della sua vita fu ad Antiochia Paola romana. In questa città visse la famosa asceta diaconessa Sabiniana, zia di san Giovanni Crisostomo.